



BRZozowska Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 8/95

Wrzesień 2011

numer bezpłatny

.: BRZOZÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:



Specjalnie dla Czytelników:
"Brzozowski gawron powiatowy"
Dobry
WOW! :-)





Gmina Haczów najlepsza!



Gmina Haczów najlepsza!

W niedzielę 28 sierpnia br. po raz dwunasty zostały przeprowadzone Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Organizatorami zawodów byli: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Zarząd Powiatowy ZOSP RP w Brzozowie, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie oraz Urząd Gminy w Domaradzu.



Sztafeta pożarnicza mężczyzn

Na stadionie sportowym w Domaradzu walczyły 22 drużyny, wyłonione wcześniej w eliminacjach gminnych. W tegorocznych zawodach ekipy rywalizowały w czterech grupach: 6 młodzieżowych drużyn pożarniczych dziewcząt, 6 młodzieżowych drużyn pożarniczych chłopców, 4 drużyny w grupie C (kobiecy drużyny pożarnicze) oraz 6 drużyn w grupie A (męskie drużyny pożarnicze). Zawodnicy musieli pokonać sztafetę pożarniczą oraz sprawdzić się w ćwiczeniach bojowych.



Ćwiczenie bojowe dziewcząt

Rozgrywki powiatowe swoją obecnością uświetnili: Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Prezes Powiatowego Oddziału ZOSP w Brzozowie Edward Rozenbajgier, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie bryg. Zbigniew Sieniawski, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie mł. bryg. Marek Ziobro, Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie podinsp. Adam Pietrzkiewicz,

W numerze:

Gmina Haczów najlepsza!	s. 3
XI Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego	s. 5
Nagroda za szczególne osiągnięcia	s. 6
Duże zainteresowanie stypendium	s. 6
Nowi nauczyciele mianowani	s. 7
Likwidacja kolejnych osuwisk	s. 8
Dbają o stan naszych serc	s. 9
Pozyskali nowy sprzęt	s. 10
Sesje Rad Gmin	s. 10
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	s. 11
Powiatowy Inspektorat Weterynarii	s. 13
Komenda Powiatowa Policji	s. 14
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej	s. 15
Powiatowy Urząd Pracy	s. 16
Remont starowiejskiej bazyliki	s. 17
Sołtysi wybrali prezesa	s. 18
Propagują folklor	s. 18
Tanecznie i sportowo przez wakacyjny czas	s. 19
Umowa o współpracy podpisana	s. 20
Piknik Samorządowy w Brzozowie	s. 22
Gmina Nozdrzec dla Mieszkańców Rzeszowa	s. 25
Ukończono odbudowę drogi	s. 25
Trzeci Orlik prawie na ukończeniu	s. 26
Mają swojego Orlika	s. 26
Doskonały występ ekipy z Jabłonicy Polskiej	s. 27
Nowe funkcje obiektów w gminie Jasienica Ros	s. 28
Święto chleba i polskiej wsi	s. 29
Motyle - uskrzydłone piękno polskiej przyrody	s. 29
Opowieść o czekaniu na kogoś, kto już nigdy nie wróci	s. 30
Jeden z dziesięciu	s. 32
Niezastraszone	s. 34
Gniew ... czarna owca wśród emocji	s. 36
Młodzieżowe Centrum Kariery	s. 37
Rekompensaty dla producentów warzyw	s. 38
Z dziejów powiedzeń i nazw	s. 38
Sportowe podsumowanie roku	s. 39
I Mistrzostwa Polski Młodzików w łucznictwie	s. 40
Tadeusz Krotos	s. 41
Horoskop i krzyżówka	s. 42

wicz, Wójt Gminy Domaradz Jan Pilch, Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel, Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Jasienica Rosielna Marek Ćwiąkała, Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Brzozowie Stanisław Bober, a także Komendant Gminny OSP w Domaradzu Stanisław Łobodziński oraz prezesi jednostek OSP z terenu powiatu.

Zawody rozpoczął uroczysty przemarsz drużyn na stadion przy akompaniamencie orkiestry dętej działającej przy OSP w Domaradzu pod batutą Wiesława Walusa. Zebranych gości, publiczność oraz zawodników powitał gospodarz Gminy Domaradz Jan Pilch. Następnie Starosta Brzozowski dokonał oficjalnego


Ćwiczenie bojowe mężczyzn

otwarcia zawodów. Rywalizacja pomiędzy drużynami była zacięta. Zdarzało się, że o kolejności na mecie decydowały dziesiąte części sekundy. W związku z tym sporo pracy miała komisja sędziowska złożona ze strażaków Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie pod przewodnictwem mł. bryg. Marka Ziobro. - *Nowością w tegorocznych zawodach było to, że po raz pierwszy drużyny startowały na nowego typu pompach TOHATSU dlatego wyniki osiągnięte były dużo lepsze jak w latach ubiegłych. Zawody przebiegły bardzo sprawnie i spokojnie, o czym świadczy choćby fakt, że żaden z zawodników nie uległ kontuzji. Poziom wyszkolenia zawodników, z tego co obserwujemy z każdym rokiem w tej dziedzinie jest coraz większy* – powiedział sędzia główny zawodów mł. bryg. M. Ziobro.

Po zakończonych konkurencjach wyniki przedstawiały się następująco. **W grupie młodzieżowe drużyny pożarnicze dziewcząt** najlepsze okazały się drużyny z OSP Jabłonica Polska (1030,6 pkt.). Na drugim miejscu z wynikiem 1004,4 pkt. uplasowały się dziewczęta z OSP Zmiennica. Trzecie miejsce zajęły ich koleżanki z OSP Nozdrzec zdobywając 985,1 pkt. Na następnych lokatach znalazły się kolejno zespoły OSP z: Golcowej (979,9 pkt.), Bliznego (954,8 pkt.) i Wydrnej (813,0 pkt.). **W grupie młodzieżowe drużyny pożarnicze chłopców** po raz kolejny zwyciężyli chłopcy z OSP w Malinówce (1034,9 pkt.). Drugą lokatę wywalczyła

drużyna z OSP Zmiennica (1021,5 pkt.), natomiast trzecie miejsce zajęli chłopcy z OSP w Jasienicy Rosielnej (1008,2 pkt.). Pozostałe miejsca przypadły drużynom: czwarte – OSP w Wydrnej (1005,8 pkt.), piąte - OSP w Golcowej (986,1 pkt.), szóste - OSP w Warze (972,9 pkt.). **Wśród kobiecych drużyn pożarniczych** najlepsze okazały się drużyny z OSP w Trześniowie zdobywając 128,3 pkt. Na drugim miejscu uplasowały się panie z OSP w Warze (133,9 pkt.). Trzecie miejsce zajęła drużyna z OSP w Starej Wsi (151,1 pkt.) zaś czwarte kobiety z OSP w Wydrnej (158,3 pkt.). **Laureatami w męskich drużynach pożarniczych** okazali się mężczyźni z OSP w Jabłownicy Polskiej (91,8 pkt.). Drugie miejsce zajęli strażacy z OSP w Bliznem (109,1 pkt.). Trzecie miejsce zdobyła OSP ze Zmiennicy (116,7 pkt.). Na kolejnych lokatach znalazły się drużyny z OSP w: Domaradzu – Poręby (117,1 pkt.), Wydrnej (119,4 pkt.) i Warze (130,9 pkt.).

Nagrody, puchary, medale oraz pamiątkowe dyplomy ufundowało Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Wręczali je Starosta Brzozowski, Sekretarz Powiatu w asyście wójtów gmin powiatu brzozowskiego oraz Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie i Prezesa Powiatowego Oddziału ZOSP w Brzozowie. Poseł RP Adam Śnieżek ufundował i wręczył nagrodę dla najmłodszej młodzieżowej drużyny pożarniczej chłopców z OSP w Warze oraz dla najmłodszej uczestniczki Aleksandry Kuźnar z MDP dziewcząt z OSP w Bliznem, która również otrzymała nagrodę specjalną - maskotkę misia strażaka z rąk bryg. Z. Sieniawskiego i Starosty Z. Błaza.

Atrakcją powiatowych zawodów były pokazy ćwiczeń bojowych w wykonaniu strażaków z KP PSP w Brzozowie na sprzęcie zabytkowym i współczesnym.

W pierwszym pokazie strażacy ubrani w dawne stroje ochronne i hełmy z tamtej epoki zaprezentowali rozwinięcie bojowe z użyciem sikawki przenośnej natomiast w drugim pokazie wystartowali na współczesnej motopompie TOHATSU.

Anna Kalamucka


Wręczenie nagród


Laureatkom pogratulowali m.in. Starosta Brzozowski Z. Błaz i Wójt Gminy Haczów St. Jakiel



Najmłodsza drużyna pożarnicza chłopców z OSP w Warze wraz z Posłem na Sejm RP Adamem Śnieżkiem

XI Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Wyższe dodatki dla nauczycieli

300 złotych wynosił będzie dodatek za wychowawstwo w szkołach prowadzonych przez powiat brzozowski. Stawka w porównaniu z poprzednią wzrosła o 100 procent. Natomiast za sprawowanie funkcji opiekuna stażu nauczyciele pobierać będą 200 złotych. W tym przypadku kwotę podwyższono o 120 złotych. Powyższe decyzje podjęli radni podczas XI Sesji Rady Powiatu Brzozowskiego, która odbyła się 30 sierpnia br.



Radni przegłosowują uchwałę

Przygotowanie do jubileuszu

Większość remontów bazy oświatowej w bieżącym roku prowadzonych jest w Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Placówka szykuje się do obchodów jubileuszu 50-lecia istnienia i na złote gody przyjmie swoich absolwentów w odnowionych progach. Efekty prac już są widoczne. Oko cieszy zarówno nowa elewacja budynku szkoły, jak i nowe ogrodzenie. Jubileuszowi goście będą zatem nie tylko wspominać, ale i podziwiać szkołę, z której przed laty ruszali w dorosłość. – *Remont elewacji kosztował nieco ponad 215 tysięcy złotych, zaś odnowienie ogrodzenia zamknęło się w kwocie blisko 50 tysięcy złotych. Z innych prac wymagających największych nakładów inwestycyjnych wymienić należy remont pomieszczeń pracowni gastronomicz-*



Nowa elewacja na budynku ZSE



O szkolnych inwestycjach mówił Stanisław Pilszak - Dyrektor PZEAS

nej (62 tysiące zł) oraz jej wyposażenie (prawie 66 tysięcy zł). Wszystkie wykonane prace remontowe i poczynione zakupy kosztowały blisko 459 tysięcy złotych (łącznie z położeniem nawierzchni bitumicznej na szkolnym parkingu) – powiedział Stanisław Pilszak – Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie. Do klas pierwszych w roku szkolnym 2011/2012 przyjęto 136 uczniów. Nowo utworzony w szkole kierunek – technik hotelarstwa – wybrało 21 osób. W sumie Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie liczy 558 uczniów.

Więcej chętnych

W I LO między innymi zaadaptowano pomieszczenie na salę lekcyjną (11 500 zł przeznaczono na zakup materiałów, a prace wykonali uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych). Ponadto zakupiono mundury wojskowe dla uczniów z oddziału prooficerskiego (6 360 zł), tablice, projektory, radiomagnetofony, monitory, czasopisma, książki i inne pomoce naukowe na łączną kwotę 9 645 zł. Zakończona została wymiana oświetlenia sali gimnastycznej (53 500 zł). W sumie wartość zakupów i remontów w I LO w Brzozowie wyniosła ponad 91 tysięcy złotych. 194 absolwentów gimnazjów przyjęto w tym roku do brzozowskiego liceum (o 21 więcej niż w roku poprzednim). Ogółem w szkole tej naukę pobiera 573 uczniów.

Uczniowie i słuchacze

Ponad 105 tysięcy złotych kosztowały zakupy i remonty w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie. Na kwotę tę składają się między innymi: zakup sprzętu geodezyjnego do celów dydaktycznych (29 tys. zł), materiałów na egzaminy zawodowe w zawodzie murarz, posadzkarz i technolog robót wykończeniowych (ponad 13 tys. zł), koszty zorganizowania kursów wielozawodowych (19 680 zł), remont biblioteki szkolnej (10 700 zł). 162 uczniów przybyło od 1 września w ZSB. Łącznie w szkole uczyć się będzie 610 uczniów i 81 słuchaczy (w Liceum Uzupełniającym i Technikum Uzupełniającym).

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym wszystkie prace kosztowały przeszło 28 tysięcy zł. Do trzech typów szkół w Ośrodku uczęszczać będzie ogółem 160 uczniów. W Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej z kolei koszt ogólny przeprowadzonych prac

modernizacyjnych wyniósł prawie 8 500 zł. Ogółem we wszystkich szkołach i placówkach na zakupy i remonty od początku tego roku wydano 692 tysiące zł.

Zasłużony dla powiatu

Radni uchwalili regulamin nadawania tytułu honorowego „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”. Kandydatury mogą zgłaszać: zarząd powiatu, radni rady powiatu (minimum 5), burmistrz, wójtowie, organizacje pozarządowe do 30 września każdego roku. Kapituła spośród 9 osób nominowanych do nagrody wybierze nie więcej niż 3 kandydatów, którzy otrzymają tytuł „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”.

Podjęto też decyzję o przekazaniu 15 tysięcy złotych na fundusz wsparcia policji w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów funk-

cjonowania brzozowskiej policji (paliwo i remont w budynku komendy).

Starosta Brzozowski - Zygmunt Błaż uhonorował Nagrodą Starosty za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury Tomasz Mazura z Grabówki, jednego z najlepszych akordeonistów w Polsce, absolwenta Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku, obecnie studenta Akademii Muzycznej w Krakowie. W imieniu radnych, Tomaszowi Mazurowi, laureatowi między innymi konkursów o randze ogólnopolskiej, osiągnąć gratulował Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego – Henryk Kozik.

Sebastian Czech

Nagroda za szczególne osiągnięcia

„Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego” – takim tytułem wyróżniane będą osoby, instytucje oraz organizacje pozarządowe, które dzięki osiągnięciom naukowym, kulturalnym, sportowym, czy w działalności społecznej, przyczyniają się do rozwoju Powiatu Brzozowskiego.

- Chcemy, żeby była to nagroda prestiżowa. Planujemy nadawać nie więcej niż trzy tytuły rocznie. Zasłużeni dla powiatu nie mogą za swoją działalność pobierać wynagrodzenia. Nominowanymi oraz laureatami zostawać będą osoby, realizujące się w swojej pasji, działające na rzecz innych. Laureaci ogłaszani będą w Dniu Patrona Powiatu, którym jest bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Ustanowiony tytuł ma być promocją szeroko pojętego dobra oraz docenieniem ludzi z talentem, zaangażowaniem, którzy nie są obojętni na los bliźniego – powiedział Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski. Z wnioskiem o nadanie tytułu „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego” występować mogą: Zarząd Powiatu, Radni Rady Powiatu Brzozowskiego w liczbie co najmniej pięciu, Burmistrz

Brzozowa oraz Wójtowie gmin powiatu brzozowskiego, a także organizacje pozarządowe. Wniosek, w zamkniętej kopercie, należy złożyć do 30 września każdego roku w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Brzozowie, przy ul. Armii Krajowej 1.

Kandydatury oceniać będzie siedmioosobowa Kapituła, powołana przez Radę Powiatu na okres czterech lat, a przewodniczył jej będzie Starosta Brzozowski. W pierwszej kadencji w skład Kapituły weszli: Agata Gierlach, Wiesław Graboń, o. Jan Gruszka, Jerzy Kuczma, Barbara Stolarz, Roman Wojtarowicz. – *Są to ludzie reprezentujący różne zawody, różne środowiska, różne działalności, i co najważniejsze, osiągający w tych dziedzinach sukcesy. Mają więc pełne prawo do selekcjonowania kandydatur oraz nadawania tytułu* – podkreślił Starosta Zygmunt Błaż. Kapituła wyłoni do dziewięciu osób nominowanych do tytułu „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”, zaś z tego grona wskaże nie więcej niż trzech laureatów. Otrzymają oni statuetkę Patrona Powiatu Brzozowskiego bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz nagrodę finansową w wysokości 2500 zł. Osoby nominowane do tytułu natomiast nagrodzone zostaną pamiątkowym grawerem.

Sebastian Czech

Duże zainteresowanie stypendium

170 uczniów otrzymało stypendium w ramach opracowanego przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie i przyjętego przez radnych Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wypłacane będzie w czasie trwania roku szkolnego w wysokości 100 złotych miesięcznie.

Przypomnijmy, że o stypendium mogli starać się absolwenci gimnazjów kontynuujący naukę w szkołach ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Po-



Zygmunt Błaż
- Starosta Brzozowski

wiat Brzozowski (Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Budowlanych, I LO w Brzozowie), a także uczący się już w tych placówkach. Termin minął 31 sierpnia br. – *Cieszy mnie tak duże zainteresowanie ze strony uczniów. Dowodzi ono przede wszystkim, że w naszych szkołach spora część młodzieży osiąga znakomite wyniki w nauce. Pokazuje ponadto, że mamy w Powiecie Brzozowskim pracowitych i odpowiedzialnych młodych ludzi. Z powodzeniem podejmujących duże wyzwania, jakim jest nauka. Dziedzina wymagająca zaangażowania, koncentracji, systematyczności. Cech, które pomogą młodzieży udanie wystartować w dorosłe, zawodowe życie* – podkreślił Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski.

Stypendium ma między innymi doprowadzić do wzrostu aspiracji edukacyjnych i aktywności uczniów, promować najzdolniejszych i wybitnie uzdolnionych, zachęcić do reprezentowania Powiatu Brzozowskiego w olimpiadach i konkursach na szczeblu wojewódzkim, ogólnopolskim i międzynarodowym oraz stanowić dla uczniów pomoc materialną. Ponadto dla absolwenta roku, wyłonionego przez I LO, ZSE i ZSB, przewidziano jednorazowe stypendium wynoszące tysiąc złotych. – *Bardzo dobry pomysł. Po pierwsze „swoją grzeczność” zawsze pomocny, a po drugie będzie to też jakaś rekompensata za ciężką pracę, jaką jest nauka. Dobrze oceniamy sprawiają dużo satysfakcji, zarówno uczniom, jak i rodzicom, ale wysoką średnią nie jest łatwo uzyskać. Trzeba włożyć w to sporo wysiłku. Pieniądże mam zamiar przeznaczyć na własne wydatki. To moje*

pierwsze stypendium – mówi Ewelina Knurek, uczennica klasy III d Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, stypendystka, której średnia wynosi 5,14. – Uczę się dużo, ale czas na relaks też staram się znaleźć. Interesują mnie przede wszystkim języki obce, uczyć się angielskiego i niemieckiego. I w tym kierunku będę planować naukę na studiach wyższych – dodaje Ewelina.

- Każda suma zawsze się przyda, a jeszcze jak zarobiona własnym wysiłkiem, to bardziej cieszy. Mój czas poświęcony na-



Od lewej: Tomasz Rajchel, Ewelina Knurek i Arkadiusz Wojnicki

uce zależny jest od ilości materiału koniecznego do nauczania na kolejny dzień. Interesuję się wszystkim po trochu. Nie mam jakiś

ulubionych przedmiotów. Na maturze mam zamiar zdawać matematykę, historię i język obcy, więc zakres materiału będzie spory – podkreśla Arkadiusz Wojnicki z III a LO w Brzozowie ze średnią ocen 5,64. W ubiegłym roku Arek był stypendystą Prezesa Rady Ministrów. Równie rozległe zainteresowania ma Tomasz Rajchel z II a LO w Brzozowie ze średnią 5,29. – Interesuję się historią, ale jednocześnie lubię matematykę. Nad książkami przesadnie długo jednak nie siedzę. Pamięć dopisuje, dlatego dość szybko przyswajam materiał. Na razie nie zdecydowałem, gdzie pójdę na studia – stwierdza kolejny stypendysta.

Żeby otrzymać stypendium trzeba spełnić następujące kryteria: średnia ocen za rok szkolny poprzedzający złożenie wniosku musi wynosić co najmniej 4,75, ocena z zachowania – co najmniej bardzo dobra. O przyznaniu stypendium decyzję podejmuje Zarząd Powiatu Brzozowskiego, a informację przekazuje pisemnie do dyrektora placówki. Wykaz stypendystów zostaje następnie umieszczony na stronie internetowej www.powiatbrzozow.pl.

Wstrzymanie wypłat powodują następujące okoliczności: przerwanie przez ucznia stypendystę nauki w szkole, rażące naruszenie przez stypendystę obowiązków określonych w statucie szkoły. Ponowne podjęcie nauki w szkole prowadzonej przez Powiat Brzozowski nie powoduje wznowienia wypłaty wstrzymanego stypendium.

Sebastian Czech

Nowi nauczyciele mianowani

Dziesięciu nauczycieli ze szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski, dołączyło do grona nauczycieli mianowanych. Oficjalne wręczenie aktów mianowania miało miejsce 31 sierpnia br. w sali narad Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Było to zwińczenie pomyślnie zdanego egzaminu na wyższy stopień awansu zawodowego.

Nominacje nauczyciele otrzymali z rąk Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaza, który serdecznie pogratulował im awansów i życzył dalszych sukcesów oraz satysfakcji zawodowej. Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz podkreśliła wysoki poziom egzaminów, który zaakcentowali eksperci w komisji egzaminacyjnej, przed którymi nauczyciele ubiegali się o mianowanie.

W spotkaniu uczestniczyli również: Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie Barbara Kozak, Zastępca Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie Ryszard Pieniążek oraz Zastępca

Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie Jerzy Lasek.

Grono nauczycieli mianowanych zasilili: I LO: Marzena Komska - Ciesielska (wiedza o kulturze), Aleksandra Boroń (geografia), Marta Grzybowska (fizyka), Krzysztof Łobodziński (wychowanie fizyczne i przysposobienie obronne), ZSE: Monika Szczepiek (język angielski), SOSW: Sabina Kubok (nauczyciel funkcjonowania osobistego i społecznego, zajęć sportowych oraz pedagog szkolny), Marta Fafuła (wychowawca w internacie), Marek Ciesielski (zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze), Maria Bajek (biologia, chemia i zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze), Tomasz Krowiak (wychowanie fizyczne).

Anna Rzepka



Pamiątkowe zdjęcie z wręczenia aktów mianowania

Likwidacja kolejnych osuwisk

Rozpoczęły się prace związane z likwidacją ciągu 6 osuwisk na drodze powiatowej Brzozów-Wara w miejscowości Przysietnica. Przedsięwzięcie to jest największą inwestycją – tak pod względem rzeczowym, jak i finansowym – spośród kilkunastu inwestycji osuwiskowych, zrealizowanych w ostatnich latach przez powiat brzozowski.

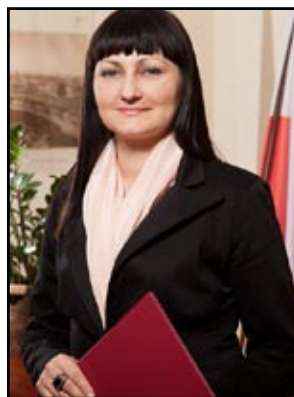
Zsuwanie się warstw ziemi w obrębie osuwisk powodowało zapadanie się drogi na odcinku 1 320 mb i niszczenie jej nawierzchni. Na zagrożenie całkowitym oberwaniem drogi zwrócił również uwagę Państwowy Instytut Geologiczny, któremu zlecono przeprowadzenie badań i opracowanie ekspertyzy, stanowiącej podstawę do zlecenia opracowania dokumentacji projektowo-budowlanej, na którą powiat otrzymał dotację z MSWiA w kwocie 240 000 zł.



Rodzaj i skala osuwisk wymagały (według pierwotnej wersji dokumentacji) zastosowania po raz pierwszy skomplikowanej technologii, co wiązało się z kosztami na poziomie ok. 27 mln zł. Tak wysokie koszty przedsięwzięcia czyniły z oczywistych względów realizację tego zadania mało realnym. Poszukiwano więc rozwiązania tańszego, lecz jednocześnie skutecznego. Warunek ten spełniła kolejna wersja projektu technicznego, która została pozytywnie zaopiniowana przez Wojewódzki Zespół Nadzorujący Realizację Projektu „Osłona Przeciwośuwiskowa”, któremu przewodniczy Pani Małgorzata Chomycz – Wojewoda Podkarpacka. To na jej wniosek Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zapewnił wsparcie finansowe w kwocie ok. 7 mln. zł, stanowiące 80% wartości zadania. Wraz z 20% udziałem powiatu łączna wartość przedsięwzięcia po przetargu zamknęła się kwotą 8 709 786 zł.

Inwestycja ta jest w powiecie największą finansowo inwestycją z udziałem środków zewnętrznych. Jej zakończenie nastąpi w terminie do dnia 30 sierpnia 2012 r. Wartość prac, które zostaną wykonane w roku bieżącym wyniesie 4 300 000 zł.

inf. własna



Małgorzata Chomycz
– Wojewoda Podkarpacka

Mając świadomość znaczenia tej drogi w lokalnym układzie komunikacyjnym oraz braku możliwości sfinansowania tej kosztownej inwestycji wyłącznie z budżetu powiatu czyniłam starania o sfinansowanie jej z budżetu państwa. Cieszę się, że zakończyły się one sukcesem, tym bardziej, że środki uzyskane z MSWiA zapewniają bardzo wysoki, bo 80% poziom finansowania.

Zygmunt Błaż

– Starosta Brzozowski

Pogarszający się od wielu lat stan osuwisk na tym odcinku drogi powiatowej groził wystąpieniem nagłych procesów osuwiskowych, a w efekcie przerwaniem komunikacji. Z satysfakcją przyjmuję więc pozytywny finał naszych starań o uzyskanie dofinansowania tej inwestycji, tym bardziej, że sfinansowanie jej z budżetu powiatu przekraczało nasze możliwości. Jest to już 14 osuwisko likwidowane przez powiat brzozowski.



Janusz Draguła

– Wicestarosta Brzozowski

Do stabilizacji tych osuwisk stosowana jest – w odróżnieniu od pozostałych osuwisk – nowatorska technologia wymagająca specjalistycznego sprzętu. Głównym jej elementem jest wykonanie ponad 700 betonowych zbrojonych pali wgłębnych o głębokości posadowienia do 14 m. Projekt przewiduje też wykonanie odwodnienia, budowę 3 przepustów, montaż barier energochłonnych, przebudowę nawierzchni drogi na odcinku 1 320 mb wraz z nakładką bitumiczną.



*Ciąg 6 osuwisk
na drodze powiatowej Brzozów-Wara*

Dbają o stan naszych serc

163 osoby skorzystały z badań, które oferował brzo-
zowski Szpital Specjalistyczny Podkarpacki Ośrodek Onko-
logiczny w czasie „Weekendu dla serca”. To o prawie 20 osób
więcej niż w roku ubiegłym.



Podczas „Weekendu dla serca” wykonywane były bezpłatne badania

Akcja ta, to inicjatywa i przedsięwzięcie Fundacji
Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa na rzecz
Szpitala Specjalistycznego POO w Brzozowie. Tradycyjnie,
przybyłe osoby mogły zmierzyć ciśnienie, poziom choleste-
rolu i cukru we krwi, skorzystać z fachowej porady lekarza
internisty i zrobić badanie EKG. Jak pokazują statystyki, cho-
roby układu krążenia są przyczyną
największej ilości zgonów Polaków.
– *Medycyna poczyniła ogromne po-
stępy w ich leczeniu, jednak umiera-
ność na choroby serca i naczyń czyli
m.in. na zawały serca, niewydolność
serca czy udary mózgu jest w Polsce
większa i nie spada. Wynika to z tego,
że my sami jako pacjenci robimy zbyt
mało, czyli nie stosujemy profilaktyki.
A ta sama naprawdę nic nie kosztu-
je, potrzeba tylko chęci, by na przy-
kład rzucić palenie, zmniejszyć ilość
spożywanych tłuszczów typu masło
i smalec czy też po prostu więcej się
ruszać. Wystarczy 3 razy w tygodniu
przejść szybkim krokiem, przykłado-
wo uprawiając modny ostatnio nordic
walking, czy przebiec 5 kilometrów.
Przyspieszy to rytm serca i tym samym
spowoduje, że naczynia krwionośne
zostaną oczyszczone ze złego cholesterolu* – tłumaczył Jerzy
Kuczma - Prezes Zarządu Fundacji Promocji Zdrowia i rów-
nocześnie lekarz specjalista chorób wewnętrznych.

Jak przyznaje prezes jest kilka czynników, któ-
re wyznaczają stopień ryzyka i warunkują możliwość za-
chorowania na schorzenia układu krążenia. Wśród nich
najważniejsze są: nadwaga i otyłość (zwłaszcza brzuszna, defi-
niowana jako zwiększenie obwodu pasa u kobiet powyżej 80 cm,
a u mężczyzn powyżej 94 cm), palenie tytoniu, nadciśnienie tę-
tniczne, występujące w rodzinie schorzenia układu krążenia oraz
podwyższony cholesterol i poziom cukru we krwi. – *W takiej*

*akcji biorę udział po raz pierwszy. Nigdy też nie badałam się pod tym
kątem, ale dzisiaj jest taka możli-
wość, więc czemu nie skorzystać?
Uważam, że takie akcje są potrzebne
nie tylko jako możliwość pierwszego kon-
taktu diagnostycznego, ale również podno-
szą ludzką świadomość odnośnie tych chorób. Wiadomo przecież,
że lepiej zapobiegać niż leczyć – stwierdziła Zofia Kopczyk. – Każ-
dy z nas ma jakieś dolegliwości, a dzisiejsze badania nie zaszkodzą,
a mogą przecież niejednemu pomóc. Warto z nich skorzystać, bo
przecież fundacja wychodzi z nimi naprzeciw do nas pacjentów
oferując je za darmo – dodał Józef Kopczyk.*



Zespół muzyczny z I LO w Brzozowie



Ola i Oliwia Mielcarek

Zainteresowanie akcją rokrocznie wzrasta.
– *Bardzo się cieszymy, że w tym roku z badań sko-
rzystało znacznie więcej niż wcześniej ludzi młodych
i takich, którzy nigdy wcześniej się nie badali. Mam
nadzieję, że taki trend się utrzyma i będziemy ro-
bili więcej w kierunku profilaktyki układu krążenia*
– stwierdziła Anna Mendiya, Wiceprezes Fundacji
Promocji Zdrowia.

Oprócz badań, organizatorzy zadbali o to by
przybyli mogli spędzić miłe niedzielne popołudnie.
Na scenie zaprezentowały się: zespół muzyczny
z I LO w Brzozowie, Ola i Oliwia Mielcarek, „Zygi
Jazz Band” z BDK oraz kapela ludowa „Warzanie”
z Wary. Coś dla siebie znaleźli również smakosze.
Z myślą o nich Koło Gospodyń Wiejskich z Przy-
sietnicy przygotowało mnóstwo regionalnych pysz-
ności.

Elżbieta Boroń

Zarząd Fundacji składa gorące podziękowania wszystkim
tym, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w przygotowaniu
tej imprezy. Największe ukłony kieruje jednak w stronę lekarzy
i pielęgniarek, którzy nigdy nie odmawiają pomocy i dzielą się
swoim prywatnym czasem, by służyć przybyłym pacjentom.
Dziękujemy również wszystkim sponsorom, bez których wspar-
cia nie moglibyśmy zorganizować takich akcji. Nazwiska ich,
umieszczone są na stronie internetowej naszej fundacji. Dzięku-
jemy również zespołom śpiewającym i grającym, którzy uświet-
nili naszą akcję „Weekend dla serca”.

Wiceprezes Fundacji Anna Mendiya

Pozyskali nowy sprzęt

Od kilku tygodni lekarze i personel Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie mogą pracować na sprzęcie dofinansowanym z funduszu prewencyjnego PZU oraz PZU Życie. O nowy sprzęt wzbogaciły się oddziały: ortopedii onkologicznej i dziecięcy.



Szyina ARTROMOT K1

Na oddział ortopedii onkologicznej trafiła szyina ARTROMOT K1 o wartości blisko 12 tys. zł (dofinansowanie w kwocie 10 000 zł). - Szyina służy do ćwiczeń u osób po rekonstrukcji stawu kolanowego oraz biodrowego – wyjaśnia oddziałowa Beata Barańska. - My używamy jej głównie do stawu kolanowego. Ćwiczyliśmy na tej szynie już kilku pacjentów po zabiegu i widoczne są

naprawdę bardzo dobre efekty. Ćwiczeniami zajmuje się rehabilitantka, która dostaje szczegółowe wytyczne od lekarza. Sprzęt ten naprawdę się sprawdza – podkreśla pani Beata.

Dofinansowanie w kwocie 5 000 zł udało się również pozyskać do sprzętu dla najmłodszych pacjentów. Na oddział dziecięcy zakupiono pulsoksymetr RADICAL 7 z RDS 3 o wartości 6 804 zł. Służy on do nieinwazyjnego monitorowania saturacji tlenu krwi tętniczej oraz częstości tętna.

Zakupione sprzęty niewątpliwie podniosły komfort pracy lekarzy i personelu oraz zadowolenie pacjentów.

Anna Rzepka



Pulsoksymetr służy najmłodszym pacjentom

Sesje Rad Gmin:

Dydnia

Podczas sesji Rady Gminy Dydnia 8 września br. zostały podjęte m.in. uchwały w sprawach:

- określenia zakresu i formy informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu przedsięwzięć, o których mowa w art. 226 ust.3 ustawy o finansach publicznych,
- zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Dydnia na 2011r.,
- zaciągnięcia zobowiązania na realizację operacji pn. "Modernizacja i urządzenie obiektów kulturalnych i rekreacyjno - sportowych w miejscowościach Końskie, Krzywe, Krzemienka i Jabłonka na szlaku Architektury Drewnianej" w ramach działania "Odnowa i Rozwój Wsi" objętego PROW na lata 2007 - 2013,
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Dydnia,
- wprowadzenia zmiany w Planie Odnowy Miejscowości Dydnia na lata 2009 - 2016,
- wyboru ławników.

AM

Haczów

11 sierpnia br. odbyła się X zwyczajna sesja Rady Gminy Haczów. Podjęte zostały wówczas następujące

uchwały w sprawie:

- ustalenia zasad odpłatności za świadczenia udzielane przez przedszkole publiczne prowadzone przez Gminę Haczów,
- ustalenia planu sieci oraz granic obwodów publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Haczów,
- określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, którym powierzono stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów szkół

i przedszkoli, dla których Gmina Haczów jest organem prowadzącym,

- powołania Zespołu do spraw wyboru ławników,
- zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji w sprawie zmiany granic sołectwa Wzdów i sołectwa Jasionów w Gminie Haczów,
- nieodpłatnego ustanowienia współwłasności nieruchomości gruntowej zabudowanej,
- powołania Komisji Inwentaryzacyjnej,
- udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego,
- zaciągnięcia kredytu bankowego długoterminowego,
- zmian w uchwale budżetowej na 2011 rok,
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Haczów.

Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel

Jasienica Rosielna

9 września br. odbyła się X sesja Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej, na której podjęte zostały następujące uchwały:

- w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy,
- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej,
- w sprawie zatwierdzenia zmiany Planu Odnowy Miejscowości Jasienica Rosielna na lata 2008-2015,
- w sprawie ustalenia opłaty za jednorazowe opróżnienie i transport nieczystości ciekłych na terenie gminy Jasienica Rosielna,
- w sprawie nieodpłatnego przejęcia działek – 2 uchwały,
- w sprawie zakupu działki w Jasienicy Rosielnej.

Pełny tekst uchwał opublikowany jest na stronie <http://jasienica.bip.krosoft.pl>

Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Ćwiakala

Domaradz

16 sierpnia br. odbyła się VIII sesja Rady Gminy Domaradz. Na sesji podjęto uchwały w sprawie:

- zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,
- powołania Zespołu opiniującego zgłoszonych kandydatów na ławników sądowych na kadencję 2012-2015,
- dokonanie zmian w uchwale budżetowej na rok 2011,
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości.

Urszula Zajac

Uchwałę podjęli z naruszeniem prawa

Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie uznało, że uchwała Rady Gminy w Domaradzu, dotycząca nieudzielania absolutorium Wójtowi Janowi Pilchowi, podjęta została z naruszeniem prawa. Rozstrzygnięcie to jest ostateczne.

Do Urzędu Gminy wpłynęło również pismo od składu orzekającego rzeszowskiej RIO dotyczące tej samej uchwały. Skład zaopiniował ją pozytywnie, jednak od decyzji tej można się odwołać właśnie do Kolegium RIO.

Przypomnijmy. Na czerwcowej sesji, stosunkiem głosów 8:5, Rada Gminy Domaradz nie udzieliła Wójtowi Janowi Pilchowi absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Komisja Rewizyjna Rady miała zastrzeżenia co do wysokości wykonanego budżetu oraz do 3 niezrealizowanych inwestycji: dróg Golcowa - Ropa i Barycz Boguszówka oraz remontu dachu na zabytkowym kościele w Baryczy. Wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Domaradz o nieudzielanie absolutorium Wójtowi z wykonania budżetu trafił pod ocenę RIO w Rzeszowie. Instytucja ta, wniosek ten zaopiniowała negatywnie. Negatywnie zaopiniowała również samą uchwałę, uznając, że została podjęta z naruszeniem prawa. - *Absolutorium to swoiste potwierdzenie, że radni nie mają zastrzeżeń do prowadzonej przez wójta gospodarki finansowej. Faktyczna ocena należy jednak, tak naprawdę do mieszkańców naszej gminy. Jednak trzeba tu pa-*

miętać, że akt absolutorium powinien odzwierciedlać ocenę realnie wykonanych działań, a nie subiektywne odczucia - skomentował Jan Pilch Wójt Gminy Domaradz.

Elżbieta Boroń

16 września br. odbyła się IX sesja Rady Gminy Nozdrzec. Tematem głównym sesji było wprowadzenie zmian w budżecie gminy na rok 2011. Radni podjęli również uchwały w sprawie:

Nozdrzec

- wprowadzenia zmian w uchwale własnej;
- zatwierdzenia planu odnowy miejscowości pod nazwą „Plan Odnowy Miejscowości Izdebki na lata 2008–2015”;
- wystąpienia Gminy Nozdrzec ze Stowarzyszenia „Podkarpacka Sieć Szerokopasmowa” z siedzibą w Rzeszowie;
- udzielenia dotacji na zakup zestawu narzędzi hydraulicznych dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Nozdrzcu;
- wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny położonej w miejscowości Wesola;
- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Wesola;
- wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości położonej w miejscowości Izdebki na rzecz Powiatu Brzozowskiego;
- uchylenia uchwały własnej Nr VII/87/11 z dnia 28 lipca 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości w miejscowości Siedliska;
- sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz Parafii Rzymskokatolickiej w Siedliskach nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Siedliska, wraz z jednoczesnym udzieleniem 99% bonifikaty od ich ceny;
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości w Siedliskach;
- wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości w miejscowości Izdebki oraz wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Hłudno.

Jolanta Socha



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Kleszcze – czym właściwie są i gdzie występują?

Wbrew wielu obiegowym opiniom, kleszcze nie żyją na drzewach i nie skaczą na przechodzących żywicieli. Przesiadują na spodniej stronie liści głównie na ich końcach lub na gałęziach w pobliżu ścieżek i śladów dzikich zwierząt, skąd są ściągane przez żywicieli. Larwy kleszczy spotykane są zazwyczaj w trawie do 30 cm, nimfy na trawach i roślinach niższych niż 1m a imago (postać dorosła) na chwastach i krzewach do 1,5m wysokości. Powszechnie występujący kleszcz pospolity jest pasożytem bytującym na ponad 100 różnych gatunkach ssaków, gadów i ptaków. Na świecie znanych jest około 800 gatunków kleszczy. W Polsce do tej pory występuje 20 gatunków. Większość rodzimych gatunków kleszczy zamieszkuje nory bądź gniazda zwierząt i nie stanowi realnego zagrożenia dla ludzi. Największe znaczenie dla człowieka i domowych zwierząt mają dwa gatunki kleszczy: kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*), kleszcz łąkowy (*Dermacentor reticulatus*).

Dlaczego te kleszcze są dla nas tak groźne?

1. Są dość długowieczne – cykl życiowy kleszcza pospolitego trwa około dwa lata. Dla porównania – ich żywiele, czyli np. drobne gryzonie żyją tylko kilka miesięcy.
2. Kleszcze niemal nie mają naturalnych wrogów, którzy regulowali by ich liczebność.
3. Są odporne na wpływy środowiska – w przypadku zimna lub suszy przechodzą w stan anabiozy – „śpią” zagrzebane w ściółce i czekają na poprawę pogody. Oczywiście przedłużające się niekorzystne warunki środowiska powodują obumieranie części populacji, ale i tak średnia przeżycia jest dość wysoka.
4. Są niezwykle płodne. Najedzona samica kleszcza pospolitego składa 2000-3000 jaj, a kleszcza pastwiskowego nawet 3000-6000!

5. Każde z trzech kolejnych stadiów rozwojowych musi żerować. Larwy piją krew przez około 3 doby, nimfy – 5 dób, a samice – nawet 11 dób i wypijają wówczas ok. 4 ml krwi, zwiększając swoją objętość dwustukrotnie.
6. Są maleńkie – larwa kleszcza pospolitego ma ok. 0,5mm długości, nimfa 1,5mm, samica zaś jedynie około 5mm.
7. Aparat gębowy kleszcza jest niezwykle „dopracowaną” konstrukcją sprawiającą, że wbitego osobnika bardzo trudno jest wyciągnąć, a sam roztocz odżywia się w sposób ciągły i dla niego wygodny pobierając krew na zmianę ze wstrzykiwaniem śliny, która zapobiega krzepnięciu krwi, znieczula i zawiera mnóstwo zarasków.



8. Kleszcze doskonale przystosowują się do zmienionych warunków środowiska. „Zauważyły”, że w naszych piwnicach jest ciepło przez cały rok, wchodzą tam i żerują nawet w miesiącach zimowych. Same miasta wydzielają też tyle ciepła, że cykl aktywności kleszczy, który na terenach naturalnych zaczyna się w kwietniu i trwa do czerwca, by potem znów zacząć się we wrześniu i trwać do października, zmienił się. W miastach kleszcze „budzą” się już w marcu, żerują do lipca, a potem od września do listopada. A gdy nie ma przymrozków spotkać je można w grudniu! Braki w naturalnym pożywieniu (jeleniowate) zastępują naszymi domowymi zwierzętami (psy, koty) lub... nami samymi!

O czym warto pamiętać:

1. Kleszcze reagują na ciepło, zapach, stężenie dwutlenku węgla. Nie możemy liczyć na to, że nas „nie zauważą”.
2. Do lasu lub parku o charakterze leśnym ubieramy się w długie spodnie i kryte buty. Niektórzy doradzają wkładanie nogawek spodni do skarpetek. Im więcej sztucznych tkanin – polary itp. tym mniejsza szansa na zaatakowanie nas przez kleszcza. One „wołą” bawełnę i inne naturalne włókna.
3. Zawsze warto zaszczepić się na Kleszczowe Zapalenie Mózgu. Na Borelię z Lyme niestety szczepienia nie ma, więc chrońmy się na to, na co tylko można. Szczepienie nie jest raz na zawsze i należy pilnować schematu szczepień.
4. Zawsze po powrocie z lasu czy parku należy obejrzeć dokładnie swoje ciało. Najlepiej sprawdzić czy nie ma kleszcza przeciągając dłonią po powierzchni skóry.
5. Kleszcza nie da się spłukać strumieniem wody. Gdy jest już wbity w naszą skórę należy usunąć go pęsetą, a następnie ranek zdezynfekować. Gdy wydaje się nam, że

część kleszcza mogła w skórze zostać lub nie czujemy się na siłach na samodzielne usunięcie pasożyta – pomoże nam lekarz.

6. Po ugryzieniu kleszcza należy obserwować się przez jakiś czas. W ciągu kilku tygodni może pojawić się czerwony okrąg w miejscu żerowania pasożyta. To tzw. rumień wędrujący. Jedną z najczęstszych oznak Boreliozy z Lyme. Należy pamiętać, że nieleczona Borelioza wywołuje szereg różnych chorób w organizmie. Również gorączka, osłabienie lub objawy grypopodobne powinny wzbudzić naszą podejrzliwość i powinniśmy skonsultować je z lekarzem. Podczas wizyty obowiązkowo należy wspomnieć o kleszczu!

Podsumowanie – fakty i liczby:

- Zachorowania występują najczęściej w sezonie letnim - od czerwca do października, co odpowiada sezonowości typowej dla KZM.
- Wśród zgłaszanych zachorowań przeważają zachorowania mężczyzn (61 proc.), w porównaniu z kobietami (39 proc.), a także mieszkańców wsi (55 proc.), w porównaniu z mieszkańcami miast (45 proc.).
- Ryzyko zachorowania na KZM zależy głównie od stylu życia i aktywności, a nie od wieku.
- Zachorowania notuje się we wszystkich grupach wiekowych: zarówno u dzieci i młodzieży, u osób dorosłych, a także u osób starszych
- Większość osób (64 proc.) zgłaszała ukłucie przez kleszcza, przeważnie w pobliżu miejsca zamieszkania.
- W zdiagnozowanych przypadkach KZM, czas hospitalizacji pacjentów wynosił 17 dni.
- Blisko co drugi pacjent opuszcza szpital z trwałymi następstwami wymagającymi wieloletniego leczenia oraz rehabilitacji.

Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie

Odznaczenia państwowe

6 września br. w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz wręczyła odznaczenia państwowe. 45 odznaczeń państwowych zostało przyznanych postanowieniem Prezydenta RP. Złote medale za długoletnią służbę otrzymali również trzej pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie: Maria Cecuła –Zajdel, Halina Skotnicka i Ryszard Frydrych. Nagrodzonym gratulujemy!



Odznaczeni pracownicy PSSE w Brzozowie wraz z Wojewodą Podkarpacką M. Chomycz



POWIATOWY INSPEKTORAT WETERYNARII w BRZOSOWIE

36 – 200 Brzozów, ul. Witosa 4, tel/fax 13 43 412 25

e – mail: brzozow.piw@wetgiw.gov.pl

ESP: <http://esp.tbd.rzeszow.pl/piw-brzozow>



Informacja dla rolników – ubój na użytek własny

PODSTAWA PRAWNA: rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 października 2010 r. w sprawie wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa przeznaczonego na użytek własny (Dz. U. 2010, Nr 207, poz. 1370).

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Brzozowie informuje, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa rolnicy dokonujący uboju na użytek własny zobowiązani są do:

1. Zgłoszenia Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Brzozowie zamiaru uboju zwierząt, z wyłączeniem drobiu lub zajęczaków, na co najmniej na 24 godziny przed jego dokonaniem. Ww. zgłoszenie w przypadku cieląt do 6 miesiąca życia, owiec, kóz należy dokonywać w formie pisemnej, wg załącznika nr 1 do ww. rozporządzenia. W przypadku uboju świń zgłoszenia należy dokonać zgodnie ze wzorem stanowiącym załącznik nr 2. (załączniki do pobrania na stronie internetowej <http://bip.piwbrzozow.pl>)
2. Poddawania badaniu mięsa przez wyznaczonego urzędowego lekarza weterynarii w kierunku obecności włóśni dotyczy: mięsa świń, nutrii i dzików (ww. badanie jest obowiązkowe).
3. Przekazywania do utylizacji na koszt właściciela ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego (materiał kat. I – SRM) do, których należą:
 - u cieląt: migdałki, jelita, krezka;
 - u owiec i kóz: czaszka z mózgiem i oczkami, migdałki, jelito biodrowe, śledziona, rdzeń kręgowy.

Odpady te należy bezwzględnie przekazać do zakładu utylizacyjnego oraz żądać od odbierającego odpady wystawienie dokumentu potwierdzającego przekazanie w/w materiału. Dokument ten będzie przedmiotem kontroli ze strony Inspekcji Weterynaryjnej.

Odpady poubojowe są odbierane przez podmioty:

1. „Utires” Leżachów 133, 37-537 Sieniawa
Tel. 16 622-70-52; 16 622-79-46; 782-971-133.
2. Saria Polska
Oddział Przewrotno 323
Tel. 17 851-09-77; 17 851-09-85.

Ponadto przy uboju zwierząt na terenie gospodarstwa powinny być spełnione wymagania określone w przepisach dotyczących ochrony zwierząt, zgodnie z art. 34 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tj. Dz. U. 2003,

Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.). W uboju domowym zwierzęta kopytne mogą być uśmiercane tylko przy uprzednim ich pozabawieniu świadomości przez przyuczonego ubojowca, na podstawie § 3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt. (Dz. U. 2004 r. Nr 205, poz. 2102). Są to osoby, które:

1. Ukończyły 18 lat;
2. Posiadają wykształcenie, co najmniej zasadnicze zawodowe;
3. Odbyły szkolenie teoretyczne (potwierdzone dokumentem) oraz trzymiesięczną praktykę na stanowisku ubojowym;

Niespełnienie powyższych wymogów będzie skutkowało nałożeniem kary pieniężnej, zgodnie z art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. 2006, Nr 17, poz. 127) kto prowadząc produkcję produktów pochodzenia zwierzęcego, powoduje zagrożenie dla zdrowia publicznego, nie zapewniając spełnienia wymagań weterynaryjnych, w tym wymienionych wyżej wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa przeznaczonego na użytek własny

podlega karze pieniężnej w wysokości od

100 zł do 2 000 zł. Mięso pozyskane zgodnie z ww. przepisami może być przeznaczone do spożycia we własnym gospodarstwie domowym, nie może być wprowadzane do obrotu.

Dodatkowo informuję, iż Zakład Uboju Skupu i Przetwórstwa Mięsnego M. i J. Waclawscy Sp. J. 36-200 Brzozów ul. Poniatowskiego 7 (tel. 13 43 413 58) prowadzi usługowy ubój zwierząt z gatunku świnia.

Jednocześnie informuje się, iż zgodnie z pkt 3.6 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 marca 2008 r. w sprawie wprowadzenia programu zwalczania choroby Aujeszkego u świń (Dz. U. z 2008 r. nr 64 poz. 397) w świadectwa zdrowia zaopatrzone się przesyłki:

- a) świń wprowadzanych do stad, punktów kopulacyjnych i punktów skupu oraz na targi, pokazy, wystawy i konkursy;
- b) świń przeznaczonych do uboju ze stad podejrzanych o zakażenie, zakażonych i zawieszonych;
- c) prosiat ze stad zakażonych przemieszczanych do innych stad zakażonych w celu ich odchowu do wagi ubojowej.

W przypadku wątpliwości dodatkowe informacje można uzyskać w Powiatowym Inspektoracie w Brzozowie 36-200 Brzozów, ul. Witosa 4 lub pod numerem telefonu: 13 43 412 25.

Z-ca Powiatowego Lekarza Weterynarii w Brzozowie
lek. wet. Marta Błaż-Pólchlopek

Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Bezpieczna droga z radami SpongeBoba

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego, ruszyła II edycja społecznej kampanii "Bezpieczna droga z radami „SpongeBoba”. W ramach kampanii również brzozowscy policjanci ruszyli do wszystkich szkół znajdujących się na terenie powiatu brzozowskiego. Tematem spotkań jest bezpieczeństwo dzieci na drodze.

Na rzecz bezpieczeństwa dzieciom brzozowscy policjanci przeprowadzają w przedszkolach i szkołach spotkania profilaktyczne z nauczycielami i dziećmi. Tematem spotkań jest omawianie podstawowych zasad bezpieczeństwa pieszych użytkowników dróg, pasażerów czy rowerzysty oraz przeprowadzanie praktycznej nauki przekraczania jezdni dla uczniów klas pierwszych.



Policjanci prezentują specjalnie stworzony film wideo, który służy wspólnej zabawie, polegającej na dokonaniu prawidłowego wyboru podczas uczestnictwa w ruchu drogowym zachowując przy tym podstawowe zasady bezpieczeństwa. Głównym bohaterem prezentowanego filmu jest znana dzieciom kreskówkowa postać - SpongeBob Kanciastoporty. To on wprowadza dzieci do świata zasad ruchu drogowego i wszystko przedstawia w humorystyczny sposób, dzięki czemu łatwiej przyswoją one przekazywane treści.

Funkcjonariusz przeprowadzający spotkanie profilaktyczne na zakończenie przekazuje pedagogom prezentowany film oraz plakat SpongeBoba promujący bezpieczeństwo na drodze.

5 września br. w Grabownicy Starzeńskiej doszło do wypadku. 36-letni mieszkaniec Krosna kierujący audi zderzył się z rowerzystą. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 16-latek kierując rowerem jechał po chodniku. Jego pojazd był nieoświetlony i miał niesprawne hamulce, co wykazały oględziny pojazdu wykonane na miejscu wypadku. Na skutek wypadku do szpitala trafił 16-letni rowerzysta. Po wykonaniu wstępnych badań lekarskich stwierdzono u niego

Wypadek z udziałem rowerzysty

złamanie kości ramiennej. Kierujący audi nie odniósł obrażeń. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Policjanci przeprowadzili oględziny pojazdów i miejsca wypadku, zabezpieczyli ślady mające związek ze zdarzeniem, ustalili świadków. Przyczyny i okoliczności tego wypadku będą wyjaśniane w toku prowadzonych czynności.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP w Brzozowie.

Zdarzenie na ul. Kościuszki

W nocy z 7/8 września br. około godz. 1.30 doszło do zdarzenia w Brzozowie na ul. Kościuszki. Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że kierujący vw golfem to 22-letni mieszkaniec Górek. Młody człowiek na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, przejechał przez chodnik i zatrzymał się na trawniku uszkadzając stojący tam baner reklamowy. Przybyli na miejsce policjanci zbadali stan trzeźwości uczestników zdarzenia. Okazało się, że zarówno kierowca jak i pasażer golfa pili tej nocy alkohol. Kierujący golfem, 22-letni mężczyzna miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie, natomiast 21-letni pasażer - ponad 0,5 promila. W zdarzeniu tym ucierpiał kierujący golfem. Doznał lekkich obrażeń ciała.



Teraz nieodpowiedzialny kierowca poniesie konsekwencje za swoje zachowanie.

7 września br. przed godz. 18.00 w Humniskach doszło do kradzieży mieszkaniowej. O tym fakcie został telefonicznie poinformowany dyżurny brzozowskiej komendy. Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że sprawczynią tej kradzieży była kobieta w wieku około 40-50 lat, która podając się za pracownicę opieki społecznej weszła do domu samotnie mieszkającej 86-letniej kobiety. Pod pretekstem wręczenia staruszce zapomogi wykorzystała moment nie uwagi i dokonała kradzieży pieniędzy w kwocie 1000 zł.

Kradzież mieszkaniowa

Czynności w tej sprawie prowadzą brzozowscy policjanci.

Policja przestrzega przed tymi zagrożeniami, apelujemy o rozwagę i ostrożność. Bądźmy bardziej podejrzliwi. Osoby starsze i samotnie mieszkające są szczególnie narażone na tego rodzaju przestępstwa. W przypadku obaw i podejrzeń co do próby dokonania oszustwa, należy niezwłocznie powiadomić o tym Policję.

ml. asp. Monika Dereń



**KOMENDA POWIATOWA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W BRZOSZOWIE**

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://binp.info/kppspbrzozow/>

Wypadek drogowy

Samochód osobowy i rower znajdujące się na jednym pasie jezdni drogi powiatowej 2029R, zespół karetki pogotowia udzielający pomocy poszkodowanemu rowerzyście, ruch na drodze zablokowany w obu kierunkach – to sytuacja, jaką zastali brzozowscy strażacy, którzy przyjechali na miejsce wypadku w Jasienicy Rosielnej 14 sierpnia br. Przybyłe zastępy z JRG zabezpieczyły miejsce zdarzenia. Ratownicy z GBA 2,5/24 pomogli w transporcie rannego do karetki pogotowia ratunkowego. Na miejsce przybyły patrol policyjny i grupa dochodzeniowa. Po dokonaniu czynności dochodzeniowych, ratownicy przystąpili do usunięcia pozostałości powypadkowych. Przybyła pomoc drogowa w celu usunięcia samochodu. Zastęp powrócił do bazy, a na miejscu pozostał patrol policyjny.

Pożar budynku gospodarczego

Do pożaru budynku gospodarczego w m. Stara Wieś doszło 10 września br. Dyżurny Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Brzozowie zgłoszenie o pożarze otrzymał o godz. 13.12. Ogień gasiły zastępy z JRG Brzozów, OSP Stara Wieś, OSP Blizne. Pożarem objęty został budynek gospodarczy o konstrukcji murowanej kryty eternitem. Na miejsce przybyło pogotowie ratunkowe, które zabrało poparzonego właściciela do szpitala. Przybyłe na miejsce zastępy z JRG Brzozów podały 2 prądy wody w natarciu i 1 w obronie na palący się budynek. Przybywające kolejne jednostki OSP Stara Wieś i Blizne włączyły się do działań. Na miejsce przybył patrol Policji. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do usuwania siana z części objętej pożarem i rozbiórki częściowo nadpalonej konstrukcji dachu. Po całkowitym dogaszeniu miejsca pożaru przekazano właścicielowi. Spaleniu uległa część dachu budynku, siano, pomieszczenie gospodarcze z wyposażeniem.

3 zastępy z JRG Brzozów, 1 zastęp z JRG Krosno, oraz zastępy z: OSP Domaradz, Jasienica Rosielna, Domaradz Poręby, Domaradz Góra, Blizne uczestniczyły w akcji ratowniczej podczas wypadku, do którego doszło 2 września br. około 2 w nocy w Domaradzu. Na miejscu zdarzenia samochód ciężarowy TIR przewrócił



ny był na boku w rowie, częściowo blokując jeden pas jezdni. Na miejscu zespół pogotowia udzielał pomocy poszkodowanemu rowerzyście i kierowcy samochodu ciężarowego. Patrol policyjny kierował ruchem wahałowo. Strażacy zlikwidowali wyciek paliwa ze zbiorników samochodu ciężarowego. Po rozładowaniu ładunku z naczepy (poduszki pneumatyczne do samochodów ciężarowych - masa ładunku 20,5t.), przy pomocy SCRT oraz GBA 2/16 samochód postawiono na koła, a następnie przemieszczono w bezpieczne miejsce. Uszkodzeniu uległ: ciągnik siodłowy wraz z naczepą.

Opracował: kpt. Tomasz Mielcarek



DZIAŁANIA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE W OKRESIE OD 01.01 DO 13.09.2011 r.

W okresie od 01.01.2011r do 13.09.2011r. odnotowano 586 zdarzeń w tym 70 pożarów. W działaniach związanych z gaszeniem pożarów brało udział 181 zastępów straży pożarnej w składzie 811 ratowników PSP i OSP. W opisywanym okresie miało również miejsce 506 miejscowych zagrożeń, w likwidacji których brało udział 640 zastępów w składzie 1949 ratowników. Odnotowano 10 fałszywych alarmów.





POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Wsparcie i pomoc dla poszukujących pracy

Współczesny rynek pracy stawia przed osobami bezrobotnymi i poszukującymi pracy duże wymagania. Szansę na podjęcie pracy mają przede wszystkim te osoby, które znają mechanizmy i prawa rządzące rynkiem pracy, posiadają odpowiednie kwalifikacje, są odpowiedzialne, operatywne, elastyczne w myśleniu i działaniu a przy tym potrafią przekonać do siebie pracodawcę wykazując się dużą znajomością technik autoprezentacji. Niekiedy jednak zdarza się tak, że kandydatom radzącym sobie z autoprezentacją brakuje wiedzy o rynku pracy, inni natomiast posiadają wiedzę o mechanizmach rządzących rynkiem pracy nie potrafią się odpowiednio zaprezentować, jeszcze inni poradziłoby sobie z tymi wymaganiami ale konieczne jest wsparcie ich w tych działaniach. W rezultacie wiele osób poszukujących pracy potrzebuje pomocy w tym trudnym procesie jakim jest zdobycie zatrudnienia.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie rozumiejąc problemy osób borykających się z poszukiwaniem zatrudnienia oferuje im pomoc udzielaną w Klubie Pracy, której głównym celem jest przekazanie informacji dotyczących umiejętności poszukiwania zatrudnienia oraz motywowanie do bardziej aktywnych działań na rynku pracy. Usługi w klubie pracy udzielane są w formie zajęć grupowych lub spotkań indywidualnych. Formę udzielanej pomocy klienci wybierają samodzielnie dostosowując do własnych potrzeb. Mogą skorzystać między innymi z:

- 1) Szkolenia z zakresu umiejętności poszukiwania pracy, które pozwala nie tylko na nabycie umiejętności poszukiwania pracy i poznanie mechanizmów rządzących rynkiem pracy ale również pomaga w odnalezieniu swojego miejsca na rynku pracy. Dodatkowo daje ono wsparcie w trakcie procesu poszukiwania pracy, pomaga w przezwyciężeniu lęku przed „starciem z pracodawcami”, odzyskaniu wiary we własne możliwości oraz zapewnienia wymianę doświadczeń pomiędzy uczestnikami zajęć, które mogą stać się inspiracją do własnych poczynań zmierzających w kierunku zdobycia zatrudnienia.
- 2) Zajęcia aktywizacyjne – przeznaczone są z kolei dla klientów, którzy chcą nabyć umiejętności dotyczące szczegółowych zagadnień związanych z rynkiem pracy oraz procesem poszukiwaniem pracy np. przygotowania dokumentów aplikacyjnych, poznania metod aktywnego poszukiwania pracy, autoprezentacji, radzenia sobie ze stresem itp.
- 3) Dostęp do zasobów informacji i elektronicznych baz danych – to pomoc dla wszystkich tych, którzy wymagają porady, wskazówki lub pomocy we własnych staraniach dotyczących procesu poszukiwania pracy. To możliwość skorzystania z zasobów informacji, baz danych, ale również z bezpłatnego dostępu do komputera, drukarki, Internetu, jak też możliwość wypożyczenia poradników czy uzyskania informacji o aktualnościach lokalnego rynku pracy, projektach i programach pomocowych dla osób bezrobotnych.
- 4) Filmoteka w Klubie Pracy – zapewnia możliwość bezpłatnego dostępu do filmów z szeroko rozumianego rynku pracy. To filmy instruktarzowe pozwalające zrozumieć

obecną sytuację na rynku pracy, poznać techniki docierania do pracodawców, zasady autoprezentacji oraz pomagających zrozumieć istotę przedsiębiorczości, zakładania własnej działalności gospodarczej. Skorzystać również można z filmów przedstawiających kalejdoskop zawodów a w szczególności „zawodów z przyszłością”.

- 5) Informatory „Perspektyw” oraz dostęp do informatorów „edukacyjnych” – to ogromna baza informacji na temat dalszych kierunków kształcenia, szkół policealnych zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży, kierunków studiów, czy instytucji prowadzących szkolenia umożliwiające nabycie lub rozszerzenia kwalifikacji zawodowych.
- 6) Wsparcie indywidualne – tzw. Otwarty Klub Pracy, dla wszystkich chcących uzyskać informacje i wsparcie dotyczące procesu poszukiwania pracy.



Jedno z przeprowadzonych szkoleń

Takie formy pomocy są dużą szansą dla osób aktywnie poszukujących pracy, którym brakuje szczegółowych umiejętności zachowania się na rynku pracy. Pozwala im poczuć się pewniej w „starcu z pracodawcą”, daje poczucie bezpieczeństwa na rozmowie kwalifikacyjnej, pozwala skorzystać z różnorodnych metod docierania do pracodawców a przede wszystkim daje poczucie, że „ktoś” towarzyszy im w poszukiwaniu pracy, wspiera w realizacji własnego planu działania zmierzającego do zdobycia zatrudnienia. Uczestnicy korzystający z usług mają również świadomość, iż w każdej chwili mogą zwrócić się o pomoc i uzyskanie dodatkowych wskazówek potrzebnych do pokonywania pojawiających się przeszkód na ich drodze do zdobycia zatrudnienia. Niezastąpioną korzyścią jest również nawiązanie nowych znajomości i korzystanie z doświadczeń innych uczestników zajęć, które stają się podpowiedzią jak postępować na rynku pracy. Uczestnicy również mogą się wspólnie wspierać w tych pierwszych krokach, które „wspólnie” stawiają, aby zmienić własną sytuację zawodową. Przysłowie chińskie mówi: „Podróż tysiąca mil rozpoczyna się od pojedynczego kroku”. Niech tym pierwszym krokiem będzie wizyta w Klubie Pracy. Serdecznie zapraszamy do skorzystania oferowanych usług. Harmonogramy i plany zajęć grupowych dostępne są na stronach internetowych PUP Brzozów (www.pup-brzozow.pl), natomiast konsultacje indywidualne oraz możliwość skorzystania z zasobów informacji czy sprzętu stanowiącego wyposażenie klubu prowadzone są na bieżąco. Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszych usług.

Agnieszka Winiarska
Lider Klubu Pracy w PUP w Brzozowie

Remont starowiejskiej bazyliki zakończony

400 ton tynków renowacyjnych i 3500 litrów specjalistycznych farb zużyto na odnowienie ścian starowiejskiej bazyliki i Domu Zakonnego. Renowatorzy musieli się zmierzyć z około 8 500 m² elewacji oraz około 1200 m gzymsów i pilastrów. Na samą poprawę obróbek blacharskich zużyto ponad 5 ton miedzi.

To potężne przedsięwzięcie możliwe było dzięki unijnemu dofinansowaniu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego projektu „Jezuicka Perła Podkarpacia – Ochrona Kulturowego Dziedzictwa”. Całkowity koszt projektu opiewał na kwotę ponad 3 milionów 592 tysięcy złotych, z czego ponad 2 miliony 800 tysięcy złotych pochodzić ma z RPO.

Przed przystąpieniem do remontu wykonanych zostało szereg ekspertyz i oględzin budynków w celu szczegółowego rozpoznania stanu technicznego obiektów, technologii zastosowanej przy ich wznoszeniu, stosowanych materiałów historycznych, a także materiałów stosowanych przy poprzednich remontach. W trakcie rozpoznania stwierdzono, iż w obiektach występuje słaba izolacja pionowa, a poziomej nie ma wcale. W czasie remontu przeprowadzonego w latach 60-tych wymienione zostały tynki na elewacji świątyni i Domu Zakonnego. Niestety tynki te posiadały wtrącenia powodujące odspojenia tynku od podłoża. Usterki te spowodowały, że zdecydowano się na wymianę tynków. W trakcie prac remontowych wstępne rozpoznanie potwierdziło się całkowicie. Po ustawieniu rusztowań stwierdzono liczne rysy i pęknięcia na powierzchni tynków, a te były równocześnie bardzo słabo zespolone z podłożem. Postanowiono założyć nowe tynki bezcementowe, które będą dobrze współpracowały z historyczną konstrukcją.

W pracach nad wykonaniem renowacji Jezuickiej Perły Podkarpacia brała udział 15 osobowa brygada pod kierunkiem Jacka Pieprza, który miał do pomocy trzech blacharzy. Kierownikiem budowy był Tomasz Ptak współwłaściciel Zakładu Budowlano-Montażowego POLBUD Piątek i Ptak - generalnego wykonawcy prac. – *Pierwsze roboty rozpoczęto w czerwcu minionego roku. Do pierwszych dni lipca trwało wznoszenie rusztowań na dwóch 50-ciometrowych wieżach i frontowej części bazyliki. Powstało rusztowanie o powierzchni około 4 tys. m. kw. Prace nad tą częścią świątyni trwały do końca października 2010 roku. Były bardzo trudne i skomplikowane, wymagające dodatkowo dokładności i precyzji. Zaczęto je od skuwania starych tynków. Następnie kilkakrotnie nakładano tynki renowacyjne zgodnie z technologią firmy MAPEI. Najtrudniejszą częścią prac było odtworzenie – zgodnie z projektem konserwatorskim - zniszczonych niemal w 90 % pilastrów, czyli przyściennych filarów oraz gzymsów* – opowiadał O. Jan Gruszka SJ - Proboszcz Parafii w Starej Wsi.

Renowatorzy uporali się z odbudową wszystkich elementów ozdobnych kościoła, nałożyli na nie tynk renowacyjny,

a gzymsy pomalowali specjalnymi farbami. Uszczelniono także pokrycie wież bazyliki. Naprawione zostały miedziane obróbki blacharskie, których nieszczelność doprowadziła do zawilgocenia ścian elewacji i odpadania tynku. Po jego skutku zostały nałożone nowe warstwy tynku a ostatnią warstwą było pokrycie elewacji ścian i pilastrów barwionym tynkiem „rzymskim”. Do końca 2010 roku zostały zakończone prace przy świątyni. - *Na odnowienie 3800 m² ścian elewacji i 600 m gzymsów i pilastrów zużyto 1200 ton tynku renowacyjnego i 1200 litrów specjalistycznych farb. Technologia i materiały użyte do renowacji bazyliki w Starej Wsi były takie same jakich użyto do rekonstrukcji Bazyliki Św. Franciszka z Asyżu* – stwierdził Tomasz Ptak kierownik budowy. - *Przy pracy na wieżach oprócz tego, że bardzo długa była droga transportowa, bo około 50 m nad ziemią, to prace prowadzone były*

w bardzo trudnych warunkach pogodowych - deszcz, wahania temperatur, silny wiatr. Mimo tych utrudnień zachowano wszelkie reżimy technologiczne.

W lutym 2011 roku, dzięki dodatnim temperaturom przystąpiono do prac w Wirydarzu - wewnętrznym dziedzińcu klasztoru. - *Było to duże wyzwanie. Wzniesienie tam rusztowań wymagało wyłączenia części korytarza klasztoru i przygotowania specjalnej platformy umożliwiającej wnoszenie elementów rusztowania w celu jego zbudowania. Specjalną platformą transportowano na zewnątrz gruz powstały po skutku zniszczonych elementów tynku. Tą samą drogą przybywały potrzebne materiały renowacyjne. Nowe warstwy tynku (technologia taka jak na bazylice) nakładano już od marca 2011 roku. Od kwietnia wykonywaliśmy już prace przy elewacji Domu Zakonnego od strony Ogrodu Jezuickiego w kierunku frontu świątyni. Równocześnie wykonywano roboty przy poprawie o-*

czenia budynku wykonując opaskę wzdłuż odnawianych ścian. Przemurowane i odnowione zostały także wszystkie kominy na budynku Domu Zakonnego – opisywał przebieg prac Kierownik Ptak.

Zakończenie prac, tak jak to było w planach, sfinalizowane zostało 30 sierpnia tego roku. – *Finis coronat opus (końiec wieńczy dzieło). To wielka radość i wdzięczność wobec tym wszystkich, którzy przyczynili się do pomyślnego zakończenia prac. Nasze sanktuarium wymaga jednak dalszego działania, które pozwoli uczynić to miejsce przyjazne i na miarę czasów, tak dla pielgrzymów, jak i dla turystów. Oby kolejne lata były skuteczne i owocne w naszych staraniach.* – mówił O. Jan Gruszka SJ.

Osoby, które chcą finansowo wesprzeć remont bazyliki mogą to zrobić poprzez wpłatę na konto: Parafia Wniebowzięcia NMP, Stara Wieś 778, nr konta 63 8642 1113 2011 9320 3218 0002 z dopiskiem: renowacja bazyliki.

Elżbieta Boroń



fot. Archiwum Kolegium Jezuitów

Bazylika w Starej Wsi

Sołtysi wybrali prezesa

Tadeusz Wójcik ponownie został wybrany prezesem Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Brzozowskiego. Jednogłośnie poparcie otrzymał podczas Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia, które odbyło się 18 sierpnia br. Do zarządu weszli: Andrzej Wrona, Dominik Arendarczyk, Władysław Skiba, Ryszard Kopczyk, Tadeusz Szarek.

– Sołtysi najczęściej jako pierwsi wiedzą o problemach mieszkańców – powiedziała Alicja Zajac – Senator RP. – Skupiają wokół siebie ludzi, potrafią ich słuchać. A jak ktoś potrafi słuchać, to znaczy, że wie komu i w jaki sposób pomóc – dodał Stanisław Piotrowicz – Senator RP. Wśród bolączek najczęściej wymienianych przez sołtysów znalazły się między innymi: rozdrobnienie gruntów i ograniczane fi-



Sołtysi z powiatu brzozowskiego

nanse. Natomiast najpilniejsze zadania do realizacji według mieszkańców sołectw, to poprawa jakości dróg, czy wykonanie kanalizacji. – Niektórzy mają trudny dojazd do swoich posesji. To uciążliwość, którą chcielibyśmy w miarę możliwości systematycznie eliminować – podkreślił Sylwester Tesznar – Sołtys Zmiennicy. – U nas również potrzeba remontowania dróg jest najczęściej zgłaszana. Stopniowo staramy się naprawiać. Nie brakuje jednak innych spraw sygnalizowanych przez mieszkańców – stwierdziła Władysława Wiśniowska – Sołtys Witryłowa, jedna z pięciu kobiet na tym stanowisku w powiecie brzozowskim.

Sołtys jest często pierwszym adresatem problemów nurtujących mieszkańców, ale również pretensji zgłaszanych w różnych



W spotkaniu zabrał głos m.in. Senator RP Stanisław Piotrowicz

sprawach. – Niektórzy są nieufni, co może prowadzić czasem do nieporozumień. Ale, jak w każdym środowisku i na różnych szczeblach samorządu, trudno uszczęśliwić wszystkich – stwierdził Sylwester Tesznar, który został sołtysiem Zmiennicy początkiem kwietnia tego roku. Planowane są tam porządkowe prace w zabytkowym parku, budowa chodnika oraz sali gimnastycznej przy szkole, wyregulowano odcinek rzeki, dzięki zaangażowaniu mieszkańców Zmiennicy wyremontowano dom ludowy.

Warunkiem pełnienia funkcji sołtysa jest posiadanie społecznikowskiej pasji. Większość z nich ma wieloletni staż, zaś sołtysi rozpoczynający dopiero karierę przedstawicieli lokalnej społeczności należeli w przeszłości do innych organizacji. – Społecznikiem jestem od 20 lat. Doświadczenia nabierałem w Ochotniczej Straży Pożarnej i Klubie Sportowym Płomień Zmiennica, będąc – zarówno w straży, jak i klubie – skarbnikiem. 3 kwietnia bieżącego roku wybrany zostałem sołtysiem Zmiennicy. Pracy nie brakuje, problemów do rozwiązania również. Wraz z mieszkańcami będziemy dążyć do tego, żeby coraz więcej planów i zamierzeń było realizowanych – podsumował Sylwester Tesznar.

W spotkaniu uczestniczyli między innymi: Alicja Zajac i Stanisław Piotrowicz – Senatorowie RP, Sławomir Miklicz – Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Maria Rymarz – Zastępca Burmistrza Brzozowa, Tadeusz Pióro – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie, Dariusz Kamiński – Kierownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Brzozowie.

Sebastian Czech

Propagują folklor

Promocja twórców ludowych z gminy Jasienica Rosielna oraz pokazanie szerszej publiczności repertuaru kapel ludowych z naszego powiatu to główne idee zorganizowanego po raz pierwszy Jarmarku Folklorystycznego.

– Do tej pory w naszej gminie nie było takiej imprezy. Wernisaże artystów zwykle odbywały się na zamkniętych wystawach. Mamy znakomitych twórców specjalizujących się w malarstwie, rzeźbie czy metaloplastyce. Chcielibyśmy z tym wyjść na zewnątrz, bo naprawdę mamy się czym pochwalić. Myślę, że Jarmark wejdzie już na stałe do kalendarza naszych imprez – mówił Jan Winiarski – organizator imprezy, na codzień Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy Rosielnej.

Oprócz artystów na Jarmarku zaprezentowały się również kapele ludowe z Niebocka, Bliznego i Haczowa. Można było również skosztować smakołyków serwowanych przez gminne Koła Gospodyń Wiejskich. – Rzeźbę traktuję hobbyistycznie,



Kapela Ludowa „Przepióreczka” z Niebocka

tworząc już od 11 lat przy naszym GOK-u. Myślę, że takie imprezy są potrzebne. Dają one bowiem artystom szansę zaprezentowania się szerszej publiczności. Mam również nadzieję, że staną się one zachętą dla wielu talentów młodego pokolenia, by poświęcili trochę swego wolnego czasu działalności artystycznej – dodał Ryszard Kiełar.

Elżbieta Boroń

Tanecznie i sportowo poprzez wakacyjny czas

Czterdziestopięciuosobowa grupa dzieci i młodzieży rodzin rolniczych z terenu gminy Haczów odpoczywała na półkolonii zorganizowanej w Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku w Haczowie. W ramach programu kulturalno – oświatowego, przygotowanego przez kierownika półkolonii i opiekunów, dzieci uczestniczyły w zajęciach tanecznych, sportowych, plastycznych i edukacyjnych.

Inicjatorem przedsięwzięcia był Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów, organizatorem zaś Związek Młodzieży Wiejskiej w Warszawie. Obowiązki realizatora zaś, wzięły na siebie dwie haczowskie instytucje Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. – *Wypoczywały u nas dzieci w wieku od 7 do 15 lat. Staraliśmy się tak*



Czas spędzony na półkolonii urozmaicany był różnorodnymi wycieczkami...

zorganizować zajęcia, aby były nie tylko ciekawe i zachęcające do udziału, ale również by każdy uczestnik znalazł w nich coś dla siebie i po prostu mile spędził u nas czas – mówiła Maria Rygiel Dyrektor GOKiW w Haczowie. – Było mnóstwo zajęć ruchowych, plastycznych, wycieczki i oczywiście spotkania z ciekawymi ludźmi. Zarówno frekwencja jak i aktywny udział dzieci w poszczególnych zajęciach pozwala mi z całą pewnością powiedzieć, że półkolonia się udała i okazała się bardzo trafionym pomysłem.

Sporym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia ruchowe – taneczne. Młodsze grupy w trakcie zabaw uczyły się poszczególnych kroków i tańców zaś dla starszych - przygotowany został program w którym młodzi ludzie mogli sprawdzić się w zabawach pobudzających ich myślenie, a także w dyscyplinach gdzie przy muzyce ćwiczyły swoją kondycję, kreatywność, zdolność koncentracji i oczywiście współpracę w grupie. Nie mogło zabraknąć również zajęć o charakterze sportowym. – *Pamiętką po półkolonii na pewno będą wyuczone układy ruchowo - taneczne, które przygotowano i dostosowano poziomem trudności do wieku uczestników. Efekty tej pracy mogliśmy podziwiać w czasie prezentacji jaka nastąpiła w ostatnim dniu zajęć. Nie mogło zabraknąć również zajęć sportowych. Obywały się one w różnych miejscach m.in. na stadionie, w parku czy przed budynkiem GOKiW. Zdrową, sportową rywalizację, a także współpracę zespołową dzieci mogły rozwijać w trakcie popularnych gier zespołowych: siatkówki, piłki nożnej, dwóch ogni oraz badmintona. Zorganizowaliśmy im też różne formy sztafet, gry i zabawy o charakterze szybkościowo - zwinnościowym, wymagających nieraz szybkiej reakcji ruchowej i takie o charakterze*

orientacyjno - porządkowym. Muszę tutaj pochwalić naszych uczestników za zaangażowanie, zdyscyplinowanie i bardzo aktywny udział w tych zajęciach – stwierdziła Dyrektor Rygiel.

Coś dla siebie znalazły również „artystyczne dusze”, którym zaproponowano zajęcia plastyczne. Mogły tam w różnych formach wyrażać siebie. A miały w czym wybierać. Mogły rysować, malować farbami, pastelami, kredkami czy kredą po asfalcie, wykonywać formy przestrzenne ze styroduru, lepić z gliny ceramicznej i plasteliny, a także wycinać przeróżne kompozycje z kolorowego papieru, wykonywać ramki na zdjęcia a także kapelusze z szarego papieru. Podczas tych zajęć, spędzonych w bardzo twórczy i radosny sposób, dzieci rozwijały umiejętności manualne i zmysł artystyczny.

Podczas trwania półkolonii dzieci uczestniczyły w wycieczce do Skansenu Archeologicznego „Karpacka Troja” w Trzcinicy, gdzie z przewodnikiem zwiedziły wystawę, park archeologiczny i grodzisko. Uczestniczyły także w „Spotkaniu ze strażakami” w haczowskiej remizie. Tam Prezes Powiatowego Oddziału ZOSP w Brzozowie Edward Rozenbajgier, opowiedział im o funkcjonowaniu straży zaś strażacy - ratownicy zaprezentowali sprzęt ratunkowy i pożarniczy oraz wyposażenie samochodów bojowych. Zwiedziły również zabytkowy, gotycki kościół w Haczowie wpisany na Światową Listę Dziedzictwa Narodowego UNESCO. Po świątyni uczestników półkolonii oprowadził Proboszcz Parafii Haczów, a zarazem kustosz kościoła ks. Kazimierz Kaczor. Dzieci i młodzież miały również okazję uczestniczyć w wycieczce do Dynowa. Stamtąd Przeworską Kolejką Wąskotorową dotarły do Manasterza.

W czasie półkolonii spotkały się również z ciekawymi ludźmi. Asp. sztab. Kazimierz Barański, z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie wytłu-



oraz spotkaniami z interesującymi osobami

maczył im zasady bezpiecznego poruszania się po drogach i bezpiecznego spędzania czasu wolnego podczas wakacji, zaś Urszula Rajtar – specjalista ds. gospodarstwa domowego i agroturystyki WODR w Boguchwale, przybliżyła temat zdrowego żywienia i zdrowej żywności. – *Wspólne zajęcia, posiłki, wycieczki, to nie tylko wspaniałe wypoczynek wakacyjny, ale też wspaniała integracja dzieci i młodzieży z terenu naszej gminy - podsumowała Maria Rygiel – Był to owocnie i twórczo spędzony czas, na zakończenie którego Wójt Stanisław Jakiel spotkał się z uczestnikami półkolonii, obejrzał program podsumowujący wszystkie zajęcia oraz wręczył wyprawki szkolne przekazane przez Związek Młodzieży Wiejskiej w Warszawie. Chciałabym tu również skierować szczególne słowa podziękowania do Wójta Gminy Haczów za patronat nad półkolonią oraz wsparcie finansowe i zorganizowanie codziennego dowozu dzieci z terenu Gminy Haczów do GOKiW w Haczowie. Wyrazy wdzięczności należą się też Stanisławie Stepek Kierownikowi GOPS w Haczowie i jej współpracownikom, za osobiste zaangażowanie i wsparcie.*

Pobyt dzieci w GOKiW w Haczowie w tym wycieczki, zajęcia plastyczne, wyżywienie przygotowywane przez Firmę ALTA z Brzozowa, finansował jako organizator Związek Młodzieży Wiejskiej w Warszawie.

Elżbieta Boroń

Umowa o współpracy podpisana

W dniach 1-2 września br. na zaproszenie Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaż gościła w powiecie brzozowskim delegacja władz Rejonu Mikołajowskiego – Województwo Lwowskie. Celem wizyty było nawiązanie współpracy międzynarodowej pomiędzy samorządami.

Spotkanie rozpoczęła wspólna konferencja, w której wzięli udział ze strony gości z Ukrainy: Ihor Pilka – Przewodniczący Mikołajowskiej Administracji Rejonowej, Oleg Iasenytskyi – Zastępca Przewodniczącego Mikołajowskiej Administracji Rejonowej, Bohdan Tchechotka – Główny Lekarz Mikołajowskiej Publicznej Służby Zdrowia oraz Wiktor Kozohlodyuk – Kierownik Urzędu Pracy i Opieki Społecznej Administracji Rejonowej. Ze strony Powiatu Brzozowskiego w spotkaniu wzięli udział: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Janusz Draguła, Przewodniczący Rady Powiatu Henryk Kozik, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Skarbnik Powiatu Marta Częczek, Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Piotr Tasz i Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Ewa Szerszeń, a także Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. Zbigniew Sieniawski wraz ze swoim zastępcą mł. bryg. Markiem Ziobro.

Na wstępie gospodarz spotkania Starosta Z. Błaż serdecznie powitał delegację w powiecie i krótko scharakteryzował historię, walory turystyczno krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej, a także nakreślił główne zadania, jakie realizuje Powiat Brzozowski jako organ administracji samorządowej w dziedzinie oświaty, służby zdrowia i infrastruktury komunikacyjnej. Następnie głos zabrał Ihor Pilka, który podziękował Staroście za zaproszenie do złożenia wizyty i przekazał zebrany najważniejsze informacje na temat Rejonu Mikołajowskiego – ukraińskiej jednostki samorządu terytorialnego odpowiednika polskiego powiatu, który położony jest ok. 30 km na południe od Lwowa na terenie Województwa Lwowskiego.

Kolejnym punktem konferencji było podpisanie Umowy o Współpracy pomiędzy Powiatem Brzozowskim i Rejonem Mikołajowskim na podstawie której sygnatariusze zobowiązali się do inicjowania i popierania współpracy transgranicznej obu samorządów między innymi w dziedzinach: kultury, sportu, wymiany młodzieży, oświaty, współpracy społeczności lokalnych czy wspólnego występowania o środki finansowe z programów pomocowych Unii Europejskiej. Umowę ze strony ukraińskiej podpisał Ihor Pilka Przewodniczący Mikołajowskiej Administracji Rejonowej, a ze strony Powiatu Zygmunt Błaż Starosta Brzozowski i Janusz Draguła Wicestarosta Brzozowski. W dalszej części spotkania nakreślone zostały dalsze szczegóły rozwoju współpracy transgranicznej, które zaowocują powołaniem

zespołów koordynujących, odpowiedzialnych za realizację działań w poszczególnych dziedzinach objętych umową.

Drugi dzień wizyty delegacji władz Rejonu Mikołajowskiego rozpoczął się wizytą w siedzibie Starostwa Powiatowego w Brzozowie, gdzie gości powitał Starosta Zygmunt Błaż, który omówił funkcjonowanie i strukturę organizacyjną urzędu. Następnie goście



fot. Archiwum KP PSP w Brzozowie

Delegacja Ukraińska zwiedziła m.in. KP PSP w Brzozowie



w towarzystwie Janusza Draguły Wicestarosty Brzozowskiego zwiedzili Komendę Powiatową PSP w Brzozowie i Szpital Specjalistyczny Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny w Brzozowie. Część popołudniowa poświęcona była na pokazanie najciekawszych okolic Ziemi Brzozowskiej gdzie Delegacja Ukraińska odwiedziła nadszańskie tereny gminy Dydnia odbywając spacer przez kładkę na Sanie w Witryłowie i zwiedzając zabytkową cerkiew w Uluczu.

Na zakończenie wizyty Ihor Pilka złożył serdeczne podziękowania za serdeczne przyjęcie delegacji na Ziemi Brzozowskiej i zaprosił do złożenia rewizyty na Ukrainie.

Jacek Cetmarowicz

Rejon Mikołajowski – jest jednym z 20 Rejonów obecnego Obwodu Lwowskiego. Położony jest ok. 30 km na południe od Lwowa w odległości ok. 100 km od przejścia granicznego Medyka-Szeginie. Rejon ma powierzchnię 697 km², zamieszkuje go około 66 tysięcy mieszkańców a na jego terenie znajduje się 56 wsi i miasto Mikołajów (17 000 mieszkańców) będące siedzibą władz Rejonu. Nazwa miasta Mikołajów i Rejonu została nadana na cześć założyciela – Mikołaja Tarły, który w 1570 r. otrzymał od Zygmunta II Augusta przywilej lokacji miasta.

Współcześnie Rejon Mikołajowski ma charakter regionu przemysłowo-rolniczego gdzie znajdują m.in. cementownia, cegielnia, fabryka nawozów sztucznych. Gospodarka rolna oparta jest na produkcji zbóż, warzyw, kukurydzy i buraków cukrowych. Ważną rolę w regionie pełni przemysł rybny oparty na dużych gospodarstwach rybackich.



Umowę ze strony powiatu brzozowskiego podpisali Starosta Brzozowski Z. Błaż i Wicestarosta J. Draguła ...



... natomiast ze strony Rejonu Mikołajowskiego Ihor Pilka



Starosta Z. Błaż wręczył gościom upominki



Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. Z. Sieniawski przekazał delegacji ukraińskiej strażackie maskotki



Uczestnicy konferencji zwiedzili także cerkiew w Uluczu oraz przeszli nowowzbudowaną kładką na rzece San w Witrylowie



Pamiątkowe zdjęcie uczestników konferencji

PIKNIK W BRZOSZOWIE SAMORZĄDOWY

Zabawa do późnej nocy

Ponad 10 tysięcy ludzi bawiło się podczas niedzielnego (11 września br.) Pikniku Samorządowego z Radiem Rzeszów, zorganizowanego na stadionie MOSiR w Brzozowie przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”, Starostwo Powiatowe w Brzozowie, gminy powiatu brzozowskiego i Impresariat w Rzeszowie. Publiczność rozpieszczała piękna, upalna pogoda, emocjonowały konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, bawiły występy lokalnych zespołów muzycznych, rozgrzewały znakomite koncerty.

Nie mogło rzecz jasna zabraknąć atrakcji zapewniających rozrywkę najmłodszym. Co chwilę zapełniały się kolorowe wagony ciuchci przemierzającej przystadionowy plac. Co odważniejsi zaś doświadczali wrażeń na dużych zjeżdżalniach, jeszcze inni spędzali czas na karuzelach, a zmotoryzowani szlifowali jazdę na małych quadach. Część milusińskich natomiast paradowała w barwnie i pomysłowo pomalowanych twarzach. Wszechstronność zajęć sprawiła, że „Wesołe Miasteczko” ochoczo opuszczali tylko najmłodsi i najbardziej wyczerpani zabawą. Pozostałym rozstanie z Piknikiem przychodziło bardzo trudno.



Zygi Jazz Band



Zespół Taneczny „Dziewczyny” z Domaradza



Orkiestra Dęta „Hejnał” z Haczowa



Zespół Wokalny „Olibabki”



Grupa Wokalna ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Haczowie



Zespół Pieśni i Tańca „Kalina”

Muzyczne talenty zaprezentowali uczniowie brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych: „Dynamitki” z solistkami I Liceum Ogólnokształcącego, Paweł Cisowski Band z Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz Zespół Wokalny z Zespołu Szkół Budowlanych. Na scenie pojawili się również przedstawiciele poszczególnych gmin powiatu brzozowskiego. Z Gminy Brzozów: Zygi Jazz Band, Domaradz: Zespół Wokalny Olibabki i Zespół Taneczny „Dziewczyny”, Dydnia: Zespół Pieśni i Tańca „Kalina”, Zespół „Krzemienianki”, Haczów: Orkiestra Dęta



Zespół „Krzemienianki”





Młodzieżowy Zespół Muzyczny z Orzechówki



Kabaret „Promile radości” z Nozdrzec



Zespół wokalny z ZSB w Brzozowie



Kamila Niewiadomska - I LO



Zespół „Dynamitki” z I LO w Brzozowie



Paweł Cisowski Band z ZSE w Brzozowie

„Hejnał”, Grupa Wokalna ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Haczowie, Jasienica Rosielna: Młodzieżowy Zespół Muzyczny z Orzechówki, Nozdrzec: Kabaret „Promile radości”. Licznie odwiedzane były stoiska Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie, Środowiskowego Domu Samopomocy im. Anny z Izdebek, Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”, Warsztatów Terapii Zajęciowej z Haczowa oraz artystów z regionu.

Wszystko odbywało się przy stołach suto zastawionych przez Koła Gospodyń Wiejskich z całego powiatu brzozowskiego. Tradycyjne polskie dania wzięły udział w konkursie na najlepszą potrawę przygotowaną przez KGW. Smakosze jurorzy pod przewodnictwem Małgorzaty Chomycz – Wojewody Podkarpackiej przyznali trzy wyróżnienia: nagroda Wojewody: dla Koła Gospodyń Wiejskich w Orzechówce za grochówkę, nagroda Starosty Brzozowskiego: dla KGW w Grabownicy za banionkę z razową ścieranką, nagroda Prezesa Zarządu Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”: dla KGW w Trześniowie za szyszki weselne. Wyróżnione KGW otrzymały grille elektryczne, a pozostałe równie cenny sprzęt kuchenny. Z nagrody specjalnej, ufundowanej przez Impresariat z Rzeszowa za gołąbki ziemniaczane z sosem grzybowym cieszyło się KGW z Siedlisk. Uczestnicy Pikniku gremialnie korzystali z bogactwa kulinarnego, co wszystkim KGW wystawia jak najlepszą ocenę. Z drugiej strony placu docierały znowuż zapachy z grilla. Każdy mógł kosztować wedle własnych gustów smakowych.



Obrady jury w konkursie na najlepszą potrawę



Wręczenie nagród dla KGW przez Wojewodę M. Chomycz, Starostę Z. Błaż i Wicestarostę J. Dragulę



W najlepszym humorze natomiast z imprezy wyjechał Paweł Kozak z Bliźnego, dla którego los był na tyle łaskawy, że pozwolił stać się właścicielem skutera marki Romet. Nagrody podczas Pikniku wręczali: Małgorzata Chomycz – Wojewoda Podkarpacka, Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Prezes Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”.

O godzinie 19 rozpoczęły koncerty gwiazdy wieczoru. Najpierw covery w oryginalnej aranżacji śpiewane przez Ramolsów wprowadziły publiczność w muzyczny świat lat 60, 70 i 80-tych. Znakomicie bawiła się zarówno starsza część widowni, wspominająca „stare, dobre czasy”, jak i młodsza, dobrze czująca się w rytmicznych hitach sprzed lat. Później na scenę wyszedł zespół Volver, rozgrzewając liczną widownię swoimi najbardziej znanymi przebojami. Volver rozochocił publiczność do zabawy na tyle skutecznie, że dyskoteka kończąca Piknik Samorządowy z Radiem Rzeszów trwała do 1 w nocy.

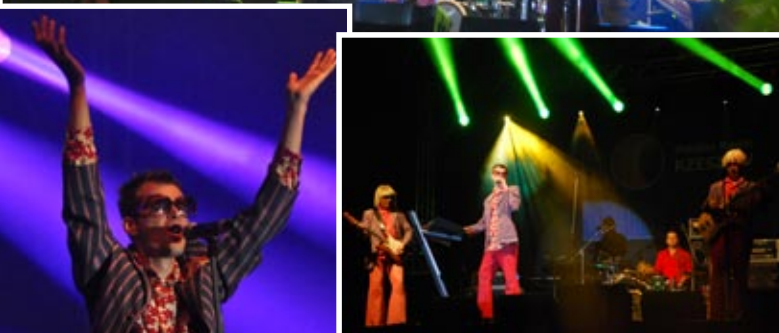
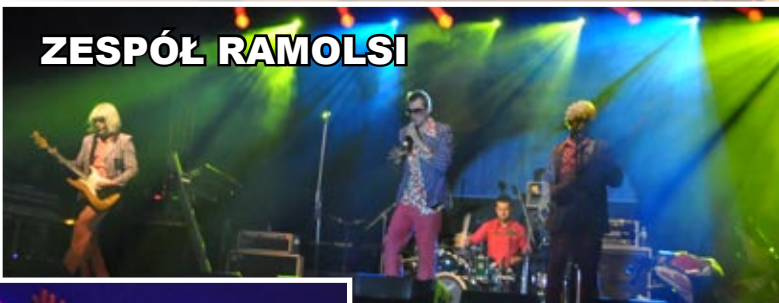
- Nie tylko samymi obowiązkami człowiek żyje. Czasem trzeba odpocząć, zrelaksować się, odstresować. Zregenerować siły. Takie imprezy zapewniają rozrywkę, pozwalają się odprężyć. Frekwencja nie pozostawia wątpliwości, że są oczekiwane. Tłumy mieszkańców powiatu brzozowskiego wzięły udział w Pikniku i wszyscy pokazali, że bawić się potrafią. Niezależnie od wieku – powiedział Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski.

Sebastian Czech



Paweł Kozak z Bliźnego

ZESPÓŁ RAMOLSI



ZESPÓŁ VOLVER



Gmina Nozdrzec dla Mieszkańców Rzeszowa

Tytułowe hasło to myśl przewodnia towarzysząca imprezie jaka odbyła się na rzeszowskim Rynku. Właśnie tam reprezentanci gminy Nozdrzec przygotowali dla mieszkańców Rzeszowa



Antoni Gromala - Wójt Gminy Nozdrzec
i Roman Holzer - Wiceprezydent Rzeszowa

między innymi poczęstunek i prezentację gminy.

- Spotkaniem tym chcieliśmy zachęcić mieszkańców Rzeszowa do odwiedzenia naszych pięknych stron. Przecież mamy do zaoferowania zdrową, ekologiczną żywność, rzekę San w której są ryby, kompleksy sportowe z których można korzystać nieodpłatnie, a wszystko to otoczone jest urokliwymi krajobrazami. Każda z naszych miejscowości ma bogatą historię i tradycję z którymi warto się zapoznać. Chciałbym tutaj podziękować Zarządowi Województwa za wsparcie finansowe tej imprezy, Tadeuszowi Ferencowi - Prezydentowi Rzeszowa za udostępnienie nam Rynku i wielkiej estrady oraz wszystkim służbom, które zadbały o spokojny przebieg spotkania - mówił Antoni Gromala Wójt Gminy Nozdrzec.



Stoisko Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich z Hłudna



Zespół tańca ludowego „Izdebczanka”

Osoby, które odwiedziły Rynek mogły nie tylko zapoznać się z urokami i tradycjami nozdrzeckich stron, ale również skosztować pyszności które przygotowały panie z gminnych Kół Gospodyń Wiejskich. A było w czym wybierać. Stoły ugięły się pod miedzy innymi: pierogami razowymi, bigosem hultajskim – przysmakiem Skrzyńskiego, gulaszem odpustowym i cygańskim, żurkiem staropolskim, żurem plebana, gołąbkami z kaszą i ryżem, chrzanicą, klopsikami w sosie pieczeniowym oraz pasztecikami zapustnymi. Nie zabrakło również swojskiego chleba. – Ludzi było naprawdę mnóstwo. Zostaliśmy przez nich bardzo serdecznie i gościnnie przyjęci. Zresztą mówili nam wprost, że takiej imprezy w Rzeszowie jeszcze nie było i że bardzo im się ta idea podoba. Ale chyba najbardziej to smakowały im potrawy przywiezione przez panie z naszych gminnych kół. Na nasze pierogi to był taki nawał, że nie mogłyśmy nadążyć z wydawaniem. Od wielu osób usłyszałyśmy, że na takie pierogi, to warto do naszej gminy przyjechać - opowiadała ze śmiechem Mieczysława Wojdanowska Przewodnicząca Stowarzyszenia KGW w Izdebkach.

Na scenie rzeszowskiego Rynku zaprezentowała się Kapela Ludowa „Warzanie”, zespół tańca ludowego „Izdebczanka” oraz poeta Józef Cupak. Zgromadzeni mogli również obejrzeć prace wykonane przez uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Izdebkach.

Elżbieta Boroń
fot. Archiwum UG Nozdrzec

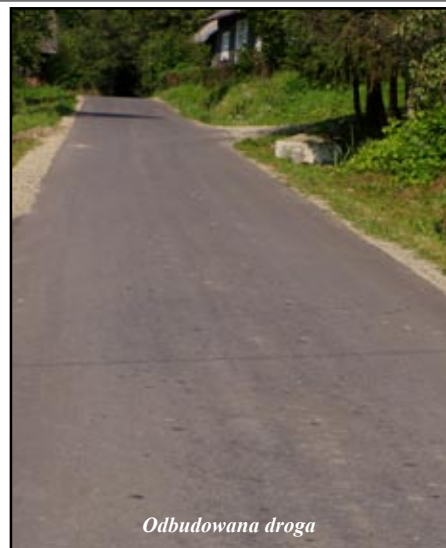
Ukończono odbudowę drogi

Zakończono drugi etap odbudowy drogi w Izdebkach łączącej dwie drogi powiatowe od „Rzek” do „Gacówek”. Inwestycja zyskała pięćdziesięcioprocentowe dofinansowanie z Narodowego Programu Odbudowy Dróg Lokalnych.

- Droga ta łączy dwie powiatowe Brzozów – Wara i Izdebki – Hłudno. Jest to skrót bardzo często wykorzystywany nie tylko przez mieszkańców, ale i osoby przejezdne. Teraz gdy trakt ten został odbudowany, będzie się nim jeździło jeszcze lepiej - stwierdził Antoni Gromala Wójt Gminy Nozdrzec.

Trasa ta zyskała nową nawierzchnię mineralno – bitumiczną, pobocza uzupełniono kruszywem, a także zamontowano na niej bariery ochronne. Łącznie, w obu etapach, odbudowano 1560 metrów tej drogi, z czego ten drugi objął 943 metry i kosztował nieco ponad 200 tysięcy złotych.

Elżbieta Boroń



Odbudowana droga

Trzeci Orlik prawie na ukończeniu

Dobiega końca budowa Orlika w Siedliskach. Będzie to już trzeci tego typu obiekt w gminie Nozdrzec.

Dzieci i młodzież będą miały do swojej dyspozycji boisko ze sztuczną trawą do piłki nożnej oraz drugie - wielofunkcyjne



fot. Archiwum SP w Siedliskach

Prace przy budowie Orlika w Siedliskach

o nawierzchni poliuretanowej do gry w piłkę siatkową i koszykową. Tym razem w budowie obiektu pomaga 20 więźniów Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych. – *Ich praca zostanie wyceniona jako nasz wkład własny w tę inwestycję. Aktualnie mamy 500 tysięcy złotych dotacji z Ministerstwa Sportu i Turystyki i liczymy jeszcze na wsparcie Zarządu Województwa Podkarpackiego* – stwierdził Antoni Gromała Wójt Gminy Nozdrzec. – *Jestem ogromnie wdzięczny Dyrektorowi pplk. Czesławowi Gnap i personelowi Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych za umożliwienie pracy więźniom na tym obiekcie. Zawsze kierowałem się zasadą wiary w ludzi i tym razem również się na niej nie zawiodłem. Tych dwudziestu skierowanych do nas ludzi, pracuje bardzo solidnie i z wielkim zapalem.*

Obiekt posiadać będzie zaplecze, w którym zlokalizowane zostaną szatnie, sanitariaty, pomieszczenie dla trenera i magazynek na sprzęt sportowy. Oddanie Orlika planowane jest na koniec września tego roku. Na uroczystym oddaniu, jeśli nic się nie zmieni, ma być obecny Premier RP Donald Tusk.

Elżbieta Boroń

W Bliznem otwarto pierwszego w gminie Jasienica Rosielna Orlika. Budowa obiektu wraz z robotami dodatkowymi zamknęła się kwotą 1 493 583 złotych.

Otwarcie boisk poprzedzone zostało mszą świętą, w której uczestniczyli zaproszeni goście. Po niej nastąpiło uroczyste poświęcenie obiektu, którego dokonał ks. Marek Grzebień - Proboszcz Parafii w Bliznem. – *Jest to kolejny obiekt użyteczności publicznej, który oddajemy do dyspozycji naszym mieszkańcom. W ubiegłym roku, z myślą o najmłodszych mieszkańcach gminy ukończyliśmy budowę 5 placów zabaw, finansowanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W tym roku zaś, już realizujemy budowę boiska wielofunkcyjnego w Woli Jasienickiej finansowanego z II edycji PROW. Ruszyła również procedura, która wyłoni wykonawcę Orlika w Jasienicy Rosielnej* – mówił Marek Cwiąkała Wójt Gminy Jasienica Rosielna.



Zebranych gości powitał gospodarz gminy Wójt Marek Cwiąkała

Na realizację boiska „ORLIK 2012” Gmina otrzymała wsparcie w kwocie 666 tysięcy złotych. Fundusze te pochodziły, po połowie z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Samorządu Województwa Podkarpackiego. Pozostałą część środków zabezpieczono z kasy gminnej. – *Zespół składa się z płyty boiskowej wykonanej z poli-*



Mają swojego Orlika

uretanu o wymiarach 30 x 20 m na której można grać w koszykówkę, siatkówkę i tenisa ziemnego oraz płyty boiskowej o wymiarze 60 x 30m pokrytej sztuczną trawą do gry w piłkę nożną. Przy boiskach znajduje się także zaplecze socjalne przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz miejsca postojowe dla samochodów i rowerów. Obiekt jest oświetlony, a teren boisk i otoczenie są monitorowane kamerami z przesyłem obrazu na rejestrator i do internetu – opowiadał Wójt Cwiąkała.

Orlik powstał przy blizneńskim Zespole Szkół. – *Nasza placówka nie posiadała do tej pory boisk zewnętrznych. Z konieczności więc, zajęcia wychowania fizycznego odbywały się wewnątrz budynku na sali gimnastycznej lub basenie. A teraz mamy już komplet: salę, basen i ten piękny zespół boisk. Dzięki temu nasze dzieci i młodzież będą mogły wreszcie aktywnie spędzać wolny czas na świeżym powietrzu* – cieszył się Mieczysław Skiba, Dyrektor Zespołu Szkół w Bliznem. Słowa Dyrektora potwierdza 15-letni Jakub. – *Do tej pory, z braku alternatywy, wolny czas musieliśmy spędzać w domach. Teraz wreszcie się to zmieni na lepsze. Będziemy mogli się tu spotkać, pograć i wartościowo, a przy tym aktywnie spędzić nasz wolny czas* – stwierdził Kuba.

Z nowego Orlika cieszyli się również zaproszeni goście Poseł RP Adam Śnieżek, Wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Dariusz Sobieraj, Wójt Gminy Cisna Renata Szczepańska, Wójt Gminy Baligród Agata Pomykała oraz przedstawiciele władz gminnych, radni gminni i powiatowi, dyrektorzy lokalnych instytucji i placówek szkolnych. Więk-

sość z nich pospieszyła z okolicznościowymi gratulacjami i prezentami w postaci piłek i rakiety do tenisa ziemnego. Z ramienia Zygmunta Błaża - Starosty Brzozowskiego pięknego obiektu pogratulowała Urszula Brzuszek - Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w Brzozowie - *Sport to nie tylko rywalizacja na boisku, ale również wychowanie, kształtowanie osobowości młodych ludzi, przystosowanie do życia w grupie, czy współpracy w zespole. Sport pozwala spełniać marzenia, rozwijać pasję, a jednocześnie uczy pokory i hartuje ducha. Słowem rozwija pozytywne cechy charakteru. Dlatego umożliwienie jego uprawiania, poprzez wybudowanie obiektów do tego potrzebnych, stanowi jedną z najbardziej udanych i perspektywicznych inwestycji* – mówiła Radna, wręczając zestaw piłek.

Zebrani goście mieli również okazję obejrzeć część artystyczną. Zaprezentowały się w niej dziewczyny z zespołu wokalnego „Brevis” oraz dwie absolwentki ZS w Bliźnem - Klaudia Szpiech i Karolina Gacek.



Zespół wokalny „Brevis”



Poświęcenia obiektu dokonał Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Bliźnem M. Grzebień

Bliźnieński Orlik będzie ogólnodostępny, a korzystanie z niego nieodpłatne codziennie po godzinie 15.00. Czynny będzie również w soboty i niedziele. Opiekę nad nim sprawować będzie dwóch animatorów Piotr Wrona i Tomasz Zubik.

Elżbieta Boroń

Doskonały występ ekipy z Jabłonicy Polskiej

Siódme miejsce w generalnej klasyfikacji wywalczyła drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej z Jabłonicy Polskiej w XIII Krajowych Zawodach Sportowo - Pożarniczych OSP w Koninie. Zwycięska ekipa z Łądką była lepsza o 5,01 pkt.

W mistrzostwach Polski wzięło udział 38 drużyn (19 kobiecych i 19 męskich) reprezentujących wszystkie województwa. Organizatorami zawodów były Związek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Państwowa Straż Pożarna. Komisji sędziowskiej przewodniczył st. bryg. w st. spocz. Leon Mądry.

Zebrane drużyny musiały poradzić sobie z ćwiczeniem bojowym oraz sztafetą pożarniczą 7x50 m z przeszkodami. Tą pierwszą konkurencję ekipa z Jabłonicy Polskiej ukończyła na 6 miejscu z 34,70 pkt, drugą zaś na 14 miejscu z 53,08 pkt. – *Ćwiczenie bojowe rozpoczęliśmy niestety z falstartem, jednak mimo wszystko udało się wywalczyć dobre 6 miejsce. Drużyna była doskonale przygotowana. W treningi włożyła mnóstwo serca i energii. W ostatnich dwóch tygodniach przed zawodami jeździła do Krosna, by móc trenować na nawierzchni tartanowej. Myślę, że to właśnie był nasz słaby punkt, za mało treningu na tego typu nawierzchni. Ale takie rzeczy są do nadrobienia. Następnym razem przyjedziemy z pierwszym miejscem – zapowiedział z uśmiechem Zbigniew Józefczyk Prezes OSP w Jabłonicy Polskiej.*

Przygotowanie do zawodów to nie tylko żmudne treningi, ale również sprawy organizacyjne, które trzeba tak poukładać, aby wszystko razem dało pozytywny efekt. – *Chciałbym*

w imieniu zawodników oraz zarządu serdecznie podziękować osobom bez pomocy których wyjazd, przygotowania oraz dobry występ na zawodach krajowych nie byłby możliwy. Są to: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel, Prezes Zarządu Głównego OSP Janusz Konieczny, Wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Dariusz Sobieraj, Zastępca Dyrektora Podkarpackiego Oddziału Regionalnego ARiMR Marek Owsiany, Prezes OSM Jasienica Rosielna Kazimierz Śnieżek, Komendant PSP w Brzozowie bryg. Zbigniew Sieniawski, firma Kruspol Gruszka i Podkul, Dyrektor MOSiR Krosno Antoni Dębiec, Dyrektorzy Banku PBS Marek Ekiert i Janusz Matusz, Robert Sokółowski, Honorowy Prezes OSP w Jabłonicy Polskiej Stanisław Cwenar oraz wszystkim, którzy przyczynili się do naszego sukcesu – mówił Prezes Zbigniew Józefczyk.

Elżbieta Boroń



foto. Archiwum OSP w Jabłonicy Polskiej

Na dole od lewej: Kamil Błaż, Kamil Żychowski, Dariusz Rymarz, Piotr Cwenar, Gabriel Żółkoś. Na górze od lewej: Bronisław Wojnar, Piotr Rajchel, Kazimierz Śnieżek, Karol Śnieżek, Jacek Kędra z KP PSP w Brzozowie, Damian Stapiński, Paweł Podkul, Prezes OSP Jabłonica Zbigniew Józefczyk

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013

Nowe funkcje obiektów w gminie Jasienica Rosielna

Gmina Jasienica Rosielna dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 realizuje projekt pn.: „Rozwój infrastruktury turystyczno-społecznej na terenie Gminy Jasienica Rosielna poprzez dostosowanie do nowych funkcji użytkowych niezagospodarowanych oraz niedokończonych obiektów”. Zakres projektu obejmuje: dokończenie budowy zaniechanej inwestycji budynku Zaplecza Turystycznego w Bliznem oraz modernizację niezagospodarowanego budynku w Woli Jasienickiej z przeznaczeniem na Dom Ludowy.

Pierwszy z obiektów pierwotnie miał pełnić funkcję zaplecza sanitarno-handlowego, lecz po wybudowaniu części

Obiekt w Bliznem



podpiwnicznej, w związku z brakiem środków finansowych zaniechano jego budowy. Pozwoliło to na uwzględnienie tego obiektu w przedmiotowym projekcie przekształcając go na zaplecze sanitarno - turystyczne m.in. pod potrzeby znacznego ruchu turystycznego związanego z licznym odwiedzaniem przez



Obiekt w Woli Jasienickiej

turystów Zabytkowego Zespołu Plebańskiego w Bliznem wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO. Niezagospodarowany obiekt w m. Wola Jasienicka stanowiący własność Gminy jest drugim obiektem wchodzącym w skład przedmiotowego projektu. Prowadzone w nim prace remontowe i modernizacyjne pozwolą na przystosowania go do pełnienia funkcji Domu Ludowego, co będzie adekwatnym do jego wcześniejszej funkcji. Zmodernizowany obiekt będzie miejscem spotkań dla organizacji społecznych, organizacji imprez ludowych oraz innych przedsięwzięć kulturalnych.

Powstałe w ramach niniejszego projektu obiekty zostaną wyposażone w niezbędne urządzenia, sprzęt, meble, dzięki którym swoje nowe funkcje będą pełniły na wysokim poziomie. Niniejszy projekt współfinansowany jest w 85 % ze środków Unii Europejskiej.

Alina Malinowska



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro
Tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Palacz kotłów centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net

Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.

Mieszkańcy Ulucza byli w tym roku gospodarzami gminnych dożynek organizowanych przez Gminę Dydnia. W tym roku była to jedyna tego typu uroczystość w naszym powiecie.

Świętowanie rozpoczęło się przemarszem korowodu dożynkowego z placu obok Domu Ludowego w Uluczu do kościoła. Tam okolicznościową mszę świętą odprawił ks. Antoni Moskal - Proboszcz Parafii. W dalszą część uroczystości barwny korowód, wprowadził Zygmunt Podulka wraz z orkiestrą dętą OSP w Dydni. Chleb dożynkowy gospodarzowi gminy - Jerzemu F. Adamskiemu przekazali w tym roku Dorota Demkowicz i Tadeusz Stareńczak. – *Tradycją stało się już to, że co roku dożynki organizowane są w kolejnych miejscowościach naszej gminy. Na te tegoroczne goście przybywali z trzech stron: przez miejscowość Dobra, poprzez nowo odbudowaną kładkę i oczywiście promem. To było niesamowite, pobłogosławione przepiękną pogodą radosne święto. Święto polskiej wsi i tych wszystkich, którzy troszczą się o to by na polskim stole nie brakowało naszego tradycyjnego chleba. Coroczna organizacja dożynek ma jeszcze jeden aspekt – integracyjny. Dzisiejszy świat pędzi do przodu. Na nic nie ma czasu, a wszystko ma być gotowe na „wczoraj”. Takie uroczystości są czasem, kiedy można się spotkać, spokojnie porozmawiać i po prostu poczuć tę zwykłą międzyludzką więź*

Święto chleba i polskiej wsi



Dożynki w Uluczu
fot. Archiwum UG Dydnia

porozumienia i sympatii – wyjaśniał Jerzy F. Adamski Wójt Gminy Dydnia.

Tradycyjnie już, poczęstunek przygotowały panie z Kół Gospodyń Wiejskich z 13 – stu sołectw. Stoły uginały się od przepysznych regionalnych specjałów. Nie zabrakło również występów kapel ludowych. Mimo, że tegoroczne dożynki żyją jeszcze w pamięci ich uczestników, to już wiadomo, że te przyszłoroczne odbędą się w Witrylowie.

Elżbieta Boroń



Justyna Naleśnik

MOTYLE – uskrzydłone piękno polskiej przyrody

Pod takim tytułem od 15 sierpnia 2011 r. czynna jest wystawa fotografii Justyny Naleśnik z Końskiego w gminie Dydnia w Izbie Regionalnej w Krzywem.

Bogusława Krzywonos – społeczny animator kultury z Krzywego prezentuje na sześciu planszach barwne fotografie motyli – osobników dorosłych i gąsienic wykonane przez Justynę Naleśnik w latach 2009 – 2011.

Na I planszy prezentowane są: górówka meduza, ogończyk śliwowiec, powszelatek brunatek, niedźwiedziówka nożówka (motyl nocny), przestrojnik jurtina. Na II planszy: paż królowej, paż żeglarz, bielinek kapustnik, bielinek rzepnik, szlaczkoń sieracznik, listkowiec cytrynek. Na III planszy: niestrzęp głogowiec, mieniak strużnik, karłatek leśny, bażantek nostrzak, przeplatka partenoides. Na IV planszy: rusałka pokrzywnik, rusałka osetnik, rusałka pawik, rusałka admirał, rusałka ceik, rusałka żałobnik, rusałka kratkowiec. Na V planszy: krasnopani poziomkówka (motyl nocny), perłowiec mniejszy (dostojka latonia) motyl dzienny, kraśnik komonicowiec (motyl nocny), poproch pylinkowiak (motyl nocny), strzępotek ruczajnik. Na VI planszy prezentowane są fotografie drobnych motyli dziennych – modraszków. Wszystkie zachwycają kolorystyką.

Justyna opracowała przewodnik po wystawie z zaznaczeniem nazw motyli oraz czasem i miejscami występowania prezentowanych okazów. Fotografowała je na łąkach, w ogrodach, parkach, na pastwiskach, łąkach torfowiskowych oraz ciepłolubnych murawach.

Justyna Naleśnik jest osiemnastolatką, uczennicą kl. III I Liceum Ogólno-

kształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie. W przyszłym roku 2012 zdawać będzie maturę. W trakcie nauki mieszka w internacie w Brzozowie. Ma wiele zainteresowań, ale dzięki swojej mamie i atmosferze panującej w domu rodzinnym nieustająco zafascynowana jest otaczającą ją przyrodą. Po ojcu ma zdolności malarskie. Chętnie maluje akwarelki.



W latach wcześniejszych dwukrotnie wygrała konkurs organizowany w Gimnazjum w Humniskach przez Małgorzatę Krzyszyńską, Prezesa Oddziału Stowarzyszenia "Salamandra" w Brzozowie. Pierwszy dotyczył ptaków wodno-błotnych, a drugi kwiatów. Jedną z nagród, jakie otrzymała był aparat fotograficzny. Zaczęła robić zdjęcia o tematyce przyrodniczej.

INFORMACJE Z GMIN/WARTO WIEDZIEĆ

Obecnie posiada setki zdjęć motyli dziennych i nocnych.

Bardzo sobie ceni fachowe rady i pomoc przy robieniu zdjęć nauczyciela Sebastiana Stemulaka, który prowadzi kółko fotograficzne w I LO w Brzozowie i sam wykonuje fotografie przyrodnicze.

Justyna jest pasjonatką tego, co robi. Interesująco opowiada o motylach, ich różnorodności, miejscach występowania, ich ulotnym pięknie i godzinach spędzonych z aparatem fotograficznym, aby uchwycić odpowiedni okaz w odpowiednim momencie. Przy opisywaniu okazów posiłkuje się odpowiednią literaturą i albumami. Piękna pasja i piękna wystawa, którą koniecznie trzeba zobaczyć.

W Polsce występuje około 3 tysiące gatunków motyli dziennych i nocnych, podczas gdy na całym świecie jest ich 140- 160 tysięcy. Posiadają dwie pary błoniastych skrzydeł, pokrytych łuskami, o rozpiętości od kilku milimetrów do 30 centymetrów. Dorosłe motyle żywią się nektarem kwiatów (uczestniczą w ich zapylaniu) i sokami roślin. Stąd są pożyteczne, chociaż gąsienice, często żarłoczne są groźnymi szkodnikami. Motyle pojawiły się prawdopodobnie w jurze,



Wystawa fotografii Justyny Naleśnik w Izbie Regionalnej w Krzywem

znane są od eocenu. Występują na wszystkich kontynentach, prócz Antarktydy.

Halina Kościńska

Opowieść o czekaniu na kogoś, kto już nie wróci

URSZULA SKRABALAK (13.04.1935 - 18.08.2011)

Spotkałam się z Małgorzatą Pytlowany, córką śp. Urszuli Skrabalak, aby porozmawiać o jej Mamie, wspaniałej kobiecie, żonie, poetce, działaczce społecznej, Honorowej Obywatelce gminy Dydnia, laureatce plebiscytu „Podkarpacki Pegaz”.

Halina Kościńska: Pamięć o zmarłych to nasz obowiązek. Pamięć o rodzicach, których kochaliśmy, to powracanie we wspomnieniach do razem przeżytych lat. Mimo bólu po stracie Twojej Mamy musimy o Niej mówić, bo los dał nam odwagę znoszenia cierpień. Urszula Skrabalak pochodziła z Grabownicy gmina Brzozów.

Małgorzata Pytlowany: Mama z domu nazywała się Pawłowska. Urodziła się w rodzinie pracownika kopalnictwa naftowego. W Grabownicy Starzeńskiej ukończyła szkołę podstawową. Jako młodociana pól sierota, w wieku 16 lat otrzymała posadę pracownika umysłowego w Prezydium Gminnej Rady Narodowej, następnie w Radzie Zakładowej Kopalni w Grabownicy. Ukończyła kurs bibliotekarzy, prowadziła bibliotekę zakładową i zajęcia kulturalno-oświatowe świetlicy. W Grabownicy mieszkała nasza babcia. Rodzice moi pobrali się w 1953 r. po 2 tygodniach znajomości. Mama miała osiemnaście lat, tato Bolesław był podoficerem Wojska Polskiego. Pojechała za nim na drugi koniec Polski. Podjęła nawet pracę, ale koniecznie chciała wrócić w swoje rodzinne strony. Nie wyobrażała sobie życia z dala od rodziny w garnizonowym osiedlu w Zgorzelcu. Przyjechała do Grabownicy, aby urodzić Mariana (1954). Tato po pięciu latach służby zrzucił mundur i przyjechał za nią.



Urszula Skrabalak

Nigdy nie narzekała, życie brała garściami, żyła „pełną” gębą. Przykre było tylko to, że istniały wtedy tzw. „obowiązkowe dostawy” żywności.

H.K.: Życie rodziców i was dzieci związane zostało z Temeszowem w gminie Dydnia.

M.P.: Po powrocie taty mieszkaliśmy w starym domu w Temeszowie, w jego rodzinnej wsi. Rodzice prowadzili gospodarstwo. Ponadto tato pracował w fabryce przyczep na Zaslaviu koło Sanoka. W starym domu rodziły się kolejne dzieci. Ja- Małgorzata (1956), Regina (1957), Zenon (1959), a potem w Izbie porodowej w Krzemiennej Jerzy (1967) i w szpitalu w Brzozowie Grzegorz (1971). Jest nas sześćoro i bardzo jesteśmy ze sobą zżyli.

H.K.: W latach powojennych życie na wsi było szczególnie ciężkie. Jak zapamiętałaś Mamę z tamtych lat i życie rodzinne?

M.P.: Mieliliśmy 10 ha pola, 2 konie, 3 krowy, kury, gęsi, kaczki. Rodzice uprawiali całe lata buraki cukrowe, pastewne, tytoń, truskawki. Ciężko pracowali. Szczególnie mama, bo dodatkowo wychowywała jeszcze sześćoro dzieci. Pracowała od świtu do nocy w polu, domu i ogrodzie.

Kiedyś

(fragmenty)

Kiedyś odejdę od Was na zawsze,
Któż śmiać się będzie z Wami,
Nie będę siedzieć pod ścianą na ławce,
Piec placka z powidłami.

A w trudnych chwilach stań nad mogiłą,
Przy świeczce prowadź rozmowę,
Pójdiesz natchniony ogromną siłą,
Rozwiązań pełną mić będziesz głowę.

I nie rozpaczaj, że mnie nie ma,
Łączcie się wszyscy wzajemnie,
I niech Wam będzie wspólnie dobrze,
Wesoło, dowcipnie, przyjemnie.

4 luty 2006 r.

Urszula Skrabalak

i zboża. Ciężko było oddawać wypracowaną „krwawicę”, ale takie były czasy. Od 1958 r. należała do KGW w Temeszowie. Organizowała przedstawienia, zabawy, spotkania, kursy gotowania, zdrowego żywienia, higieny, kroju i szycia. Na spotkania układała okolicznościowe piosenki. Miała bardzo dużo zajęć, ale kochała kontakty z ludźmi, kochała nas i odkąd pamiętam podczas różnych zajęć w domu zawsze do nas mówiła wierszem. Przy pasieniu krów chętnie z nami śpiewała. W długie zimowe wieczory czytała nam książki, a potem my na zmianę. Mamę zahartowało ciężkie życie. Zawsze tak jest, że słabe jednostki wykruszają się, a pozostają ludzie mądrzy, bez zawiści i pełni miłości. Taka była moja Mama. Była dobra jak kromka chleba. Pamiętam, jak na święta gościliśmy i 30 osób. Był dziadek - ojciec taty, nasz tato, mama, siostry taty i dużo dzieci. Mama piekła 15 – 17 placek i robiła jeszcze niespodzianki dla dzieci. Piekła dla nas pierniczki w kształcie różnych zwierzątek i kwiatów, na dodatek malowane i lukrowane. Cóż to były za wspaniałości. Nie zastanawiałam się kiedy ona to robiła, dopóki nie zobaczyłam, że robi to wszystko nocami. Staralam się wtedy pomagać, z ciekawości i chęci posiadania pierniczek do powieszenia na choince.

Często do taty i dziadka przychodzili sąsiedzi i opowiadali o I i II wojnie światowej, o spaleniu Temeszowa, o duchach i różnych wydarzeniach we wsi. Byli urodzonymi gawędziarzami. Opowiadali tak obrazowo, że wszystko barwnie mieliśmy przed oczami.

H.K.: Wynika z tego, że Twoja Mama była kobietą niezwykle dzielną, pełną inwencji i pomysłów na życie.

M.P.: Mama była motorem napędowym w rodzinie. Wiecznie miała jakieś pomysły na polepszenie życia. W czasach mojej szkoły średniej rodzice chowali 30 świń lub 20 cieląt, kupowali maszyny rolnicze, usprawniające prace polowe, bo mama miała alergię na siano, na pyłki. Ponadto w latach sześćdziesiątych XX w. budowali nowy dom. O wszystkie materiały budowlane było niezwykle trudno. Wprowadziliśmy się w 1963 r. do jednego pokoju z kuchnią, bez łazienki. Gdy dzieci opuszczały gniazdo rodzinne, rodzice zmniejszali uprawy, sprzedali część ziemi. Byli coraz starsi, słabsi, ale zostawili sobie kawałek gruntu, pod ziemniaki i warzywa. Z rodzicami zamieszkał Jerzy ze swoją rodziną.

H.K.: Małżeństwo Twoich Rodziców było bardzo udane, bo zsyte z różnych kawałków – z miłości, śmiechu, łez, cierpienia, wybaczenia i wzajemnej troski o siebie i dzieci. Przeżyli wspólnie 58 lat wspaniałych lat. Nie każdemu małżeństwu jest to dane.

M. P.: Tak. Rodzice bardzo się kochali i wzajemnie troszczyli się o siebie i o nas. Mama lubiła się śmiać, była duszą towarzystwa.

H.K.: Uroczystości Rodzice obchodzili 50-lecie małżeństwa?

M.P.: Wszyscy byliśmy na uroczystej Mszy św. w kościółku w Temeszowie. Po powrocie do domu, stanęliśmy wszyscy w kręgu, mama przeczytała wiersz specjalnie napisany dla taty. Ogromnie się tato wzruszył. Wręczył mamie bukiet kwiatów. Było przyjęcie i pamiątkowe zdjęcie wykonane obok domu (listopad 2003 r.).

H.K.: Kiedy mama zaczęła pisać wiersze?

M.P.: Okolicznościowe wierszyki pisała od zawsze, ale zapisywać je na karteczkach zaczęła dopiero w 1998 roku. Pisała na dożynki, na Dzień Nauczyciela, na 11 Listopada itd. Śp. Aleksander Chorząk - Dyrektor Szkoły w Temeszowie namówił ją do zapisywania wierszy, często zapraszał ją na spotkania z dziećmi do szkoły. Zaczęli drukować wiersze mamy na łamach „Michała” pisma parafialnego w Dydni. W 2007 r. Muzeum Regionalne w Brzozowie nakładem gminy Dydnia wydało tomik wierszy mamy „Ty odwzajemnisz me uczucia”. W tym samym roku UG w Dydni wydał tomik zbiorowy „Na łamach życia”, w którym są wiersze mamy i wreszcie w 2009 roku Agencja Wydawnicza JOTA w Rzeszowie, pod patronatem Wójta Gminy Dydnia Jerzego F. Adamskiego

wydawał tomik „Strumień uczuć”. Znamienne są tytuły poszczególnych jego części: *Strumień uczuć, Matka natura, Bóg jest miłością, Dzieciom, Polska ziemio, Wiersze okolicznościowe, Kiedyś*. Waldemar Balda w przedmowie do tomiku „Piękny świat pani Urszuli” pisze, że „... jest to poezja dla zwykłych ludzi. Wierszy komunikatywnych, o zrozumiałym przesłaniu, że natchnienie czerpie z codzienności, z wszystkiego, co ją otacza, ze wspomnień, z przeżyć, własnych i cudzych, z doświadczeń, ze spostrzeżeń.”

H.K.: Wydanie tomików poetyckich, liczne spotkania w szkołach podstawowych w Temeszowie, Niebocku, Wydanej, w Gimnazjum w Dydni, w Izbie Regionalnej w Krzywem, spotkanie autorskie w rzeszowskim EMPIK-u w Galerii Graffica, promocja tomiku „Ty odwzajemnisz me uczucia” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzozowie, spotkanie autorskie z Ursulą Skrabalak - poetką wyróżnioną w I Konkursie Literackim „Podkarpacki Pegaz” w Muzeum Regionalnym w Brzozowie, promocja tomiku „Strumień uczuć”, spotkania – wieczery wigilijne organizowane przez UG w Dydni, dożynki gminne, a przede wszystkim ciągły kontakt z ludźmi mimo choroby cieszył ją. Cały czas jaśniała niepohamowaną radością życia, emanowała optymizmem, przekazywała w swoich wierszach ponadczasowe wartości, zachwycała się przyrodą i każdy fragment ojczystego krajobrazu malowała wyraziście i emocjonalnie, podkreślając urok i zmiany w rodzinnym pejzażu. Miałam to szczęście, że mam dwa tomiki poetyckie Twojej Mamy, obydwie z dedykacjami. W „Strumieniu uczuć” napisała mi: „Pani Halino Kościńskiej przetrwania trudnych dni, błogosławieństwa Bożego i wszystkiego, co najlepsze życzy Urszula Skrabalak. 10.12.2009 r.

M.P.: Tak. Mama była nieustającą optymistką. Wspaniale ukazywała w swych wierszach miłość do ziemi, a ponadto sławiła miłosierdzie, mądrość i miłość Stworzyciela. Podejmowała aktualną problematykę społeczną, a wiara i ufność w Boga dawała Jej spokój, ukojenie i radość życia. Pisała o swojej wiosce, o miłości, tak ważnej w naszym życiu. Jej pragnieniem było, aby w człowieku zwyciężało dobro. Jej spokój, uśmiech i pogoda ducha dodawały otuchy i wiary.

H.K.: Wzruszyłam się i Ty Małgosiu także. Zapewniam Cię, że łzy nie są oznaką naszej słabości, ale dowodem na to, że nasze serca nie wyschły i nie stały się pustynią. Twoja Mama ciężko chorowała, ale żyła dobrze i godnie, nie zamartwiała się bez potrzeby, wciąż pisała.

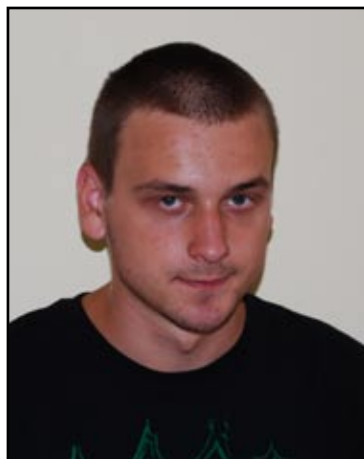
M. P.: Chorobę nowotworową mamy za późno zdiagnozowano. Skarżyła się na bóle brzucha, chodziła na badania, po częściowo nic nie stwierdzono, a później okazało się, że były już przerzuty. Walczyła z chorobą cztery lata. W sierpniu była w domu, ale bardzo słabiutka. W środę, 17 sierpnia po pracy pojechałam do Niej, widziałam się z nią. Zawsze nam mówiła, że jest przygotowana, nie boi się. Godnie żyła do ostatniej chwili. Zmarła w szpitalu w Brzozowie 18 sierpnia 2011 r., a pogrzeb odbył się na cmentarzu w Dydni w piątek 19 sierpnia 2011 r. Temeszów nie posiada cmentarza. Przepiękne o Mamie mówił podczas Mszy św. w kościele w Dydni ks. Adam Drewniak. Przytoczył cztery wiersze Mamy, w tym wiersz „Kiedyś”. Były kwiaty, wieńce od Wójta Gminy Dydnia, od KGW, szkół podstawowych i gimnazjów. A teraz pozostały tylko po Niej tomiki poetyckie, zdjęcia, wdzięczna pamięć Rodziny i Przyjaciół, serdeczne wspomnienia oraz ponad 150 wierszy na dysku komputera, które czekają na wydanie. Oby się udało je opublikować.

H.K.: Dziękuję za rozmowę.

Halina Kościńska

Tomasz Mazur, akordeonista z Grabówki w krajowej czołówce

Jeden z dziesięciu



Tomasz Mazur

Dziesięciu kandydatów rywalizowało o jedno miejsce. Najpierw zaprezentowali program autorski, następnie między innymi zapisywali nuty ze słuchu, rozpoznawali rytm. Takim wyzwaniem musieli sprostać, żeby myśleć o przyjęciu na Akademię Muzyczną w Krakowie. Wszystko, i to na każdym etapie, musiało perfekcyjnie zabrzmieć. Przy takiej konkurencji najmniejszy błąd eliminował z walki o indeks.

Spełnione marzenia

Wśród starających się o przyjęcie na pierwszy rok był Tomasz Mazur, akordeonista pochodzący z Grabówki, absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku oraz Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku. – *Miałem szczęście uczyć się w szkole zaliczanej do najlepszych placówek muzycznych w Polsce. Przygotowanie miałem zatem solidne, ale egzamin na Akademię był dużym wyzwaniem i prawdziwym sprawdzianem umiejętności* – mówi muzyk. Tym bardziej, że nie stanowił jedynego stresu związanego w ówczesnym czasie z nauką. Na uczelni artystyczne bowiem egzaminy wstępne przeprowadzane są wcześniej niż rekrutacja na pozostałe kierunki. Kiedy inni maturzyści martwili się tylko i wyłącznie o wyniki z matury, Tomek miał jeszcze na głowie zdawkę w Krakowie. – *W dniu ogłaszania maturalnych cenzurek rozpocząłem zmagania o przyjęcie na krakowską Akademię. Trzeba się było za wszelką cenę skoncentrować na muzyce. Łatwo odpędzić myśli maturalnych nie było, ale ostatecznie udało się* – podkreśla Tomasz Mazur.

Jakby tego było mało postanowił równolegle spróbować sił na Akademię Muzyczną w Łodzi. Tam egzaminy odbywały się jeszcze szybciej niż w Krakowie. – *To była taka asekuracja z mojej strony. Po prostu chciałem mieć jakąś alternatywę na wypadek nie dostania się do Krakowa. W Łodzi na 4 wolne miejsca przypadało 10 kandydatów* – tłumaczy akordeonista. Okazało się, że alternatywa nie była konieczna. Wyniki w Krakowie Tomek osiągnął znakomite, dające kwalifikację na tamtejszą Akademię Muzyczną. – *Spełniły się moje marzenia, ciężka praca przyniosła efekty. Swoją przyszłość z muzyką zacząłem planować w liceum. Wówczas to stwierdziłem, że muzyka powinna być moim zawodem. Dostanie się na Akademię Muzyczną stanowiło decydujący moment w realizacji tego celu. Po ukończeniu studiów można między innymi uczyć muzyki w szkole, ale każdy student dąży przede wszystkim do tego, żeby koncertować* – twierdzi młody artysta. Dodać należy, że w Łodzi również został przyjęty, potwierdzając tylko talent i umiejętności. Wybrał jednak Kraków. – *To miasto kultury* – tłumaczy swoją decyzję.

Dziadek prekursorem

Muzyczną pasję Tomkowi zaszczepił dziadek Mieczysław. Grał na akordeonie w zespole z Grabówki, jeżdżąc po okolicznych wioskach i uatrakcyjnając taneczne zabawy. – *Najpierw słuchałem muzyki*

dziadka, a później sam postanowiłem spróbować sił na tym instrumencie. Prezentowałem się głównie przed audytorium rodzinnym, a najbardziej cieszyło, jak dziadek powiedział dobre słowo o moim występie – wspomina student Akademii Muzycznej. Inni członkowie najbliższej rodziny Tomka też nie stronią od muzyki. Z akordeonem potrafi obchodzić się jego tato, brat Marcin gra na perkusji, siostra Barbara też ukończyła I stopień szkoły muzycznej, a druga siostra, Anna, ma za sobą występy w zespole ludowym.

Rodzinne „próby” na tyle wciągnęły Tomka, że w wieku 10 lat postanowił zapisać się do Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku. Chodził do Szkoły Podstawowej w Grabówce i jednocześnie dwa razy w tygodniu dojeżdżał do Sanoka do muzycznej. – *Nienajlepsze połączenie z Sanokiem życia nie ułatwiało, ale przebrnąłem przez te trudności. Bo najważniejsze były czterogodzinne muzyczne ćwiczenia na instrumencie oraz zajęcia z teorii i historii muzyki. Musiałem na nie dotrzeć* – opowiada Tomek. Jeszcze raz się okazało, że nie ma przeszkód na drodze do realizacji planów. Choćby długa była, kręta, wyboista i wiodła szlakami nieznanymi. Tomasz Mazur



T. Mazur podczas występu na Święcie Fajki

szybko nadgonił materiał i rozpoczął muzyczną edukację od drugiej klasy szkoły I stopnia, gdzie nauka trwa 6 lat, a jego nauczycielem był Jacek Gagatko.

Z czasem przybyło sporo zajęć. Kiedy Tomek poszedł do Gimnazjum w Niebocku, do szkoły muzycznej musiał już dojeżdżać codziennie. Z powodzeniem godził naukę w obydwu placówkach. Pod koniec podstawówki przyszły natomiast pierwsze sukcesy muzyczne. W 2007

roku, na Ogólnopolskim Konkursie w Mławie oraz Makroregionalnym Konkursie w Tarnobrzegu otrzymał wyróżnienia.

– Zachęciło mnie to do dalszej nauki i przejścia na II stopień. W klasie akordeonu II stopnia prowadził mnie profesor oświaty Andrzej Smolik, dyrektor szkoły – podkreśla wychowanek sanockiej szkoły.

Zmiany i sukcesy

Nowością dla młodego muzyka po przejściu na II stopień była zmiana akordeonu z klawiszowego na guzikowy. Na instrument o większych możliwościach technicznych, zapewniający grę na wyższym poziomie. *- Od razu sukcesów „na guzikach” nie było. Musiałem gonić czołówkę z dwóch powodów: po pierwsze później od niej w ogóle zacząłem grać i później też przestawiłem się na akordeon guzikowy – stwierdza Tomasz Mazur. Dogonił w 2010 roku. Wówczas to na ogólnopolskim konkursie w Mławie zajął drugie miejsce, zaś na makroregionalnych przesłuchaniach w Stalowej Woli był trzeci, co dało mu kwalifikację do Ogólnopolskich Przesłuchań Akordeonowych, organizowanych przez Centralną Edukację Artystyczną w Warszawie. Tam zajął czwarte miejsce i został zauważony w szerokim środowisku akordeonowym. Również na czwartym miejscu uplasował się podczas Międzynarodowego Konkursu Akordeonistów. - Prześladowała mnie ta czwarta lokata. Choć biorąc pod uwagę ówczesną obsadę, należy to miejsce uznać za sukces. Konkurowałem bowiem z Serbami, Litwinami, Słowakami, Ukraińcami, Białorusinami. Najsilniejszym ośrodkiem akordeonowym w Europie jest Serbia. Tamtejsi muzycy mają swoje bałkańskie rytmy, charakterystyczne melodie ludowe i są zawsze w czołówce na najważniejszych konkursach w Europie i na świecie. Liczą się też Rosjanie i Chińczycy – opisuje obecny układ akordeonowych sił na świecie.*

W listopadzie 2010 roku Tomasz Mazur zmieścił się na Słowacji w pierwszej trójce konkursu, a następnie pasmo sukcesów kontynuował w roku kolejnym – 2011. Trudno bowiem nie zaliczyć do nich piątej lokaty podczas silnie obsadzonego konkursu w Wilnie, na którym zaprezentowała się światowa czołówka, a następnie wyróżnienia na przesłuchaniu instrumentalistów w Warszawie. Na konkursie w Przemyślu, ponownie skupiającym europejską elitę, ułokował się na ósmej pozycji w gronie 34 uczestników. W maju 2011 roku natomiast na drugim miejscu ukończył ogólnopolski konkurs w Chełmie.

Jednocześnie koncertował. Między innymi przebył pół-

toratygodniową trasę w Niemczech, wokół miasta Würzburg i w samym jego centrum. – *Cieszyła duża frekwencja, między*

innymi Polaków – podkreślił muzyk. W Polsce udzielał się na koncertach okolicznościowych z okazji na przykład państwowych świąt. Ich fragmenty publikowane były w radiu oraz telewizji.

Nagroda starosty

Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, wręczając nagrodę Tomaszowi Mazurowi za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury, podczas Sesji Rady Powiatu Brzozowskiego zaznaczył, że od kilku lat jego aktywna działalność muzyczna odgrywa ważną rolę w rozwoju życia kulturalnego powiatu brzozowskiego. *- Osiągane przez Pana sukcesy nie tylko przyczyniają się do promocji regionu w kraju i za granicą, lecz również popularyzują muzykę wśród mieszkańców naszego powiatu. Sposób, w jaki przyciąga Pan uwagę szerokiej publiczności potwierdza talent, oddaje klasę oraz wzbudza podziw i szacunek. Nic tak bowiem nie dodaje autorytetu i nie podkreśla umiejętności, jak nagrody zdobywane w prestiżowych konkursach, udział w licznych koncertach, telewizyjno-radiowych nagraniach, czy uświetnianie udanymi występami wielu ważnych uroczystości Pański status wybitnego muzyka potwierdziło przyjęcie na Akademię Muzyczną w Krakowie, uczelnię elitarną, kształcącą najlepszych w tej branży – powiedział starosta.*

Plany na przyszłość

Głównym celem Tomka na najbliższą przyszłość będzie oczywiście ukończenie studiów. *- Być może kiedyś będę kontynuował naukę za granicą, ale to już są plany bardziej dalekosiężne. Teraz skupiam się na studiach na Akademii Muzycznej w Krakowie. Chciałbym też udowodnić publiczności, że akordeon to wspaniały instrument, na którym można pięknie grać. Moim celem jest obalenie takiego festynowego stereotypu akordeonu. Bo płyną z niego tak samo piękne dźwięki, jak z fortepianu, czy skrzypiec. To instrument młodszy od fortepianu i skrzypiec, więc trzeba ciężko pracować na jego prestiż. Chciałbym też swoją grą dać ludziom trochę radości, oderwać ich od szarej codzienności.*

I oczywiście realizować swoją muzyczną pasję i związane z nią marzenia. Najlepiej na własnym instrumencie, na który obecnie składam pieniądze – podsumowuje Tomasz Mazur.



Starosta Z. Błaż gratuluje T. Mazurowi dotychczasowych osiągnięć



Jeden z koncertów

Sebastian Czech

Antoni Żubryd

Niezastraszony

Przechytrzył niemieckich wykonawców wyroku śmierci, uciekając w ostatniej chwili praktycznie z miejsca egzekucji. Przeciwwstawiał się dalszej współpracy z NKWD, nie zważając na groźby radzieckich agentów. Przeszedł pracować w UB, przechodząc na stronę niepodległościowego podziemia, nie przejmując się konsekwencjami takiej decyzji. Przerwał bezwzględnie rabunkową działalność jednego z partyzantów, nie bacząc na mogące pojawić się opinie „strzelającego do swoich”. Nie przejrzał niestety wprowadzonych do oddziału funkcjonariuszy UB i Informacji Wojskowej. Brali oni udział w ostatnich akcjach „żubrydowców”. Zyskali zaufanie, a następnie wykonali zadanie. Za sprawą UB-ka. Strzelającego Antoniemu Żubrydowi w tył głowy w lesie w Malinówce. Chwilę później zabijającego jego żonę Janinę. Był 24 października 1946 roku.

Propagandowa nagonka

W taki sposób zakończyła się działalność Żubryda i jego oddziału Narodowych Sił Zbrojnych, której celem było niedopuszczenie do ugruntowania się w Polsce komunistycznego ustroju. Rozpoczęła się natomiast propagandowa nagonka na wroga ludowej ojczyzny, przybierająca w pewnym momencie absurdalne wręcz treści. – *Wszelkie rabunki, czy inne społeczne zło szło na konto Żubryda i jego ludzi. Niektórych spraw nie starano się nawet rozpoznawać. Od razu stwierdzano, że winien jest Żubryd i załatwiano temat* – podkreślał Andrzej Romaniak, historyk z Muzeum Historycznego w Sanoku, podczas wykładu „Fakty i mity – Antoni Żubryd żołnierz wyklęty”, zorganizowanego 27 sierpnia br. przez Posła na Sejm RP Adama Śnieżka i Przewodniczącego Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie Henryka Kozika. W ten sposób zaczęła tworzyć się legenda. W kolejnych latach obejmujących dzieje PRL-u Żubryd stał się niemal literackim i filmowym antybohaterem. Przykładowo w książce „Łuny w Bieszczadach”, stanowiącej szkolną lekturę, autor przedstawił go jako uczestnika walk prowadzonych w Bieszczadach w latach 1944-1947, reprezentującego złą stronę konfliktu rzecz jasna. – *Żubryd nie był bandytą. Nie możemy jednak popadać w drugą skrajność,*

bo nie był też postacią, której od razu należy stawiać pomniki – stwierdził Andrzej Romaniak, od lat badający życiorys Żubryda.

Walka o Polskę

Kim był zatem kapitan Antoni Żubryd? – *Źródła historyczne potwierdzają, że ludzie z oddziału Żubryda to ideowcy, pragnący żyć w wolnej Polsce. Niech świadczy o tym choćby list Mieczysława Kocyłowskiego, zastępcy Żubryda, który został aresztowany wiosną 1946 roku w Nowosielskach pod Sanokiem. W grypsie więziennym napisał, iż liczy się z rychłą śmiercią. Podkreśla w nim jednocześnie, że zginie za walkę o wolną Polskę* – dowiódł Andrzej Romaniak. U niektórych mieszane odczucia budzą wszakże metody tej walki. Egzekucje na komunistycznych aktywistach w małych środowiskach



Organizatorzy wykładu o Antonim Żubrydzie

budziły strach. Ludzie często się znali, ale stojąc po przeciwnych stronach barykady strzelali do siebie. Zdarzały się błędne identyfikacje rzekomych komunistycznych współpracowników. – *Potwierdzone są dwa przypadki pochopnej egzekucji wykonanej przez Żubryda. Zabite osoby podejrzewane były przez żubrydowców o współpracę z UB, a przez UB o kontakty ze środowiskami niepodległościowymi* – zaznaczył historyk. Do tego dochodziły tak zwane rekwizycje, czyli zabieranie mieszkańcom między innymi żywności przeznaczanej następnie dla partyzantów walczących z komunistami. W bardzo ciężkiej ówczesnej sytuacji żywnościowej część społeczeństwa tego nie akceptowała. Druga strona z kolei, reprezentująca władzę, nie przebiegała w środkach w sposób bezwzględny i brutalny rozprawiając się z przeciwnikami systemu. To nakręcało spiralę nienawiści. – *UB-cy ręce przesłuchiwanym wkładali między drzwi, następnie w nie kopali, łamiąc palce. To oczywiście tylko jeden ze sposobów walki z podziemiem* – kontynuował podczas wykładu Andrzej Romaniak.

Żołnierz z charyzmą

Antoni Żubryd miał wszelkie predyspozycje do bycia żołnierzem. Odwaga i spryt cechowały go od początku drugiej wojny światowej. Wojskowy talent potwierdził przy formowaniu partyzanckiego oddziału, o akcjach którego wiedziano w różnych zakątkach kraju, a niepokoiły one komunistyczne władze na wysokim szczeblu. – *Oddział Żubryda składał się z trzech kompanii i liczył około 150 osób* – powiedział Romaniak. Zjednywał sobie ludzi, ich zaufanie. W jego grupie byli zarówno żołnierze z placówki Armii Krajowej w Mrzygłodzie, jak i dezercerzy z Ludowego Wojska Polskiego. Szybko podporządkował sobie drobne grupki partyzantów i stworzył największy oddział na naszym terenie podlegający pod Narodowe Siły Zbrojne. Do najsłynniejszych akcji żubrydowców należało między innymi zabicie szefa UB w Sanoku Tadeusza Sieradzkiego. Ponadto uwalniali więźniów politycznych, organizowali zasadzki na zwolenników nowego ustroju w Polsce. Spotykały ich za to straszliwe represje. Między innymi 24 maja 1946 roku na stadionie w Sanoku powieszono dwóch członków oddziału, a na egzekucję spędzono szkolną młodzież. – *Skazanymi byli młodzi chłopcy, którzy nawet nie brali udziału w poważnych akcjach oddziału. Na tym jednak nie poprzestano. 4 czerwca 1946*

roku, tym razem na sanockim Rynku, publicznie powieszono kolejnego żubrydowca – potwierdził Romaniak. Jesienią 1946 roku zdziesiątkowany oddział Żubryda przeniósł się w okolice Haczowa. W tym czasie w ich szeregi wprowadzono trzech agentów UB i trzech z Informacji Wojskowej. Jak już wspomniano, jeden z UB-ków zabił Żubryda i jego żonę w Malinówce. Był to kolejny krok do całkowitego rozbitcia polskiego niepodległościowego podziemia.

NKWD-owski epizod

Z wojskiem Żubryd związał się w wieku 15 lat, kiedy to w roku 1933 r. rozpoczął naukę w Szkole Podoficerskiej dla Małoletnich w Śremie. Trzy lata później został skierowany do 40 pułku piechoty, gdzie dosłużył się stopnia plutonowego. We wrześniu 1939 roku uczestniczył w obronie Warszawy, a po kapitulacji trafił do niemieckiej niewoli, przebywając w obozie jenieckim w Żyrardowie. Po kilku dniach zwolniono go i powrócił do Sanoka, gdzie zajął się handlem. Wiosną 1940 roku znalazł się w transporcie

wiozącym ludzi na roboty do Niemiec. Zdolał z niego zbiec i ponownie dotarł do rodzinnego Sanoka. W lipcu 1940 roku Żubryda odwiedził znajomy o nazwisku Szewczyk, co miało stanowić przełom w jego biografii. – *Człowiek ten współpracował już wówczas z NKWD o czym Żubryd oczywiście nie wiedział. Szewczyk poprosił go o wykonanie mapy Sanoka, a Żubryd prośbę spełnił i przy następnej wizycie przekazał ją Szewczykowi. Ten natomiast zlecił Żubrydowi przygotowanie kolejnej mapy, ale tym razem już dokładniejszej. Wtedy też Szewczyk przyznał się, że współpracuje z NKWD i oficjalnie zaproponował to zajęcie Żubrydowi, który zareagował pozytywnie. Obaj pojechali do kapitana Kuźniecowa do Leska, sprawującego pieczę nad Szewczykiem.*

Kuźniecowa stwierdził, że Żubryd to dobra kandydatura do współpracy i nadał mu pseudonim Orłowski – przedstawił okoliczności zwerbowania Żubryda do NKWD, Andrzej Romaniak. Do najbardziej spektakularnych sukcesów Żubryda, jako informatora NKWD, należało włamanie do Okręgowego Urzędu Celnego w Sanoku i kradzież znajdujących się tam dokumentów, przekazanych następnie Kuźniecowski. Żubryd za tę działalność pobierał oczywiście wynagrodzenie.

Zerwanie współpracy

W październiku 1940 roku Antoni Żubryd ożenił się z Janiną Praczyńską. Do szpiegowania na rzecz Sowietów namówił też siostrę małżonki. – *Możesz wiele zarobić, a jednocześnie wiele zrobić dla dobra sprawy polskiej* – miał powiedzieć Żubryd, argumentując zasadność podjęcia przez nią pozytywnej decyzji. Żubryd tłumaczył, że współpraca z NKWD jest wymierzona przeciwko okupantowi niemieckiemu. Wraz z sześcioma innymi osobami z Sanoka dzia-

lającymi na rzecz NKWD przekazywał informacje dotyczące sytuacji Niemców stacjonujących w okolicy. Trwało to do wiosny 1941 roku. Wtedy to cała siódemka oznajmiła Kuźniecowski, że więcej już donosić nie będzie, ponieważ grozi im dekonspiracja ze strony gestapo. – *Rosja-*



Andrzej Romaniak i Henryk Kozik

nie przestrzegali, że w przypadku podtrzymania rezygnacji wszyscy zostaną wywiezieni na Sybir. Przestraszyli w ten sposób pięć osób, ale nie Żubryda – zaznaczył Romaniak. Wśród „przestraszonych” była niestety szwagierka Żubryda. Bała się do tego stopnia, że poszła na gestapo, i przyznała się do kontaktów z NKWD. Ponadto wydała wszystkich pozostałych współpracujących. Przez jakiś czas była podwójnym agentem (niemieckim i radzieckim), zaś Żubryd po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej zbiegł z rosyjskiego więzienia (osadzony za odmowę dalszych konszachów z NKWD), a w listopadzie 1941 roku został na powrót aresztowany, tym razem przez Niemców.

Ucieczka na drugą stronę barykady

– *Trafił do więzienia w Krakowie. Jego proces zakończył się dopiero we wrześniu 1943 roku. Przez dwa lata był przesłuchiwany, a 6 września 1943 roku niemiecki sąd skazał Żubryda na śmierć* – oznajmił historyk. Uciekł szczęśliwie

w ostatniej chwili i w połowie grudnia 1943 roku dotarł do Sanoka, ukrywając się w sąsiedztwie rodzinnego domu. Niektórzy twierdzą, że był wówczas związany z konspiracją. W lecie 1944 roku Sanok został zdobyty przez Armię Czerwoną. Żubryd zgłosił się do tworzonego powiatowego UB i wypełnił dokumenty potrzebne do przyjęcia do pracy. Decydujący o rekrutacji mieli początkowo wątpliwości co do jego osoby, ale ostatecznie 1 grudnia 1944 roku, przyjęto go na funkcjonariusza sanockiego UB. – *Żubryd nigdy nie był zastępcą powiatowego komendanta, jak podają niektóre publikacje. Jako szeregowy pracownik przesłuchiwał głównie volksdeutsche i członków UPA podejrzanych w współpracę z Niemcami. Nigdy nie podniósł ręki na żołnierza Armii Krajowej. Pojawiają się głosy, że do UB Żubryd został skierowa-*

ny przez podziemie, ale nie znaleziono dotychczas dokumentów ostatecznie potwierdzających tę tezę – stwierdził Andrzej Romaniak. W dokumentacji historycznej istnieje jednakże zeznanie świadka informującego, że uwolnił z sanockiego więzienia dwie siostry dzięki – jak się wyraził „swoim ludziom”. Wiadomo też o wcześniejszych spotkaniach tego świadka z Żubrydem, dlatego można snuć wnioski, że owym „swoim człowiekiem” był właśnie Żubryd.

Pracę w UB Żubryd zakończył w czerwcu 1945 roku. Zdezerterował i przeszedł do niepodległościowego podziemia, łudząc się jeszcze, że podejmując walkę z komunistami odwróci wraz z oddziałami Narodowych Sił Zbrojnych bieg historii. Że uchroni Polskę przed totalitarnym systemem narzuconym zza wschodniej granicy. Biegu historii nie odmienił, ekspansji komunizmu nie zatrzymał. Nie miał szans w konfrontacji z przeciwnikiem wspieranym przez stalinowskich towarzyszy.

Sebastian Czech



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas **Kursy Pierwszej Pomocy**
dla pracowników:
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

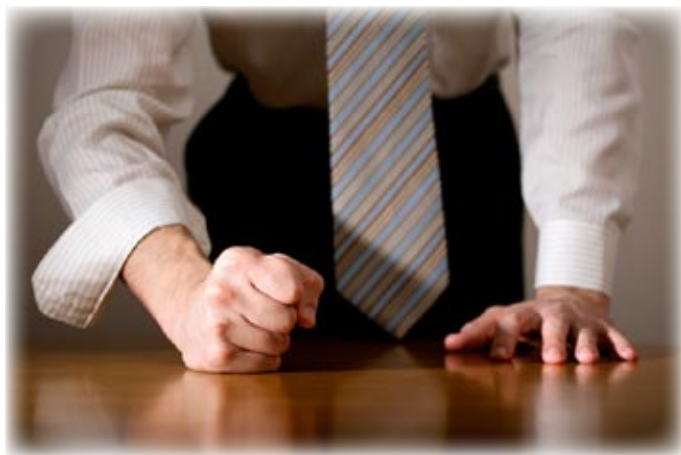
Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Jedną z wielu emocji, których prawdopodobnie nie nauczyło nas rozumieć, jak również nie przygotowano nas do właściwego ich traktowania, jest gniew.

Gniew może władać nami, napawać lękiem i niezdrowym poczuciem winy. Dlatego postrzegamy go w negatywny sposób, a zatem za wszelką cenę hamujemy go, albo próbujemy od niego uciec. Z codziennego doświadczenia wiemy, że różnorodne sytuacje z każdej płaszczyzny naszego życia wywołują w nas określone reakcje. A ich natężenie zależy od subiektywnie odczuwanej siły bodźca. Ta sama osoba na identyczny bodziec może reagować inaczej w zależności od swojego stanu zdrowia, nastroju, a nawet pory roku czy dnia.

Gniew jest stanem pobudzenia psychofizjologicznego odzwierciedlającego podwyższenie poziomu nieprzyjemnych emocji. Mówiąc prostszym językiem to nic innego, jak wzbudzona i trzymana na uwierzy negatywna energia, którą możemy (choć nie koniecznie) przekształcić w agresję, czyli złość skierowaną na jakiś obiekt, a następnie w działanie (a więc w przemoc). Choć gniew zwykle uważany jest za negatywny, ma on również pozytywny aspekt: jest naturalną reakcją emocjonalną, która istnieje po to, by poradzić sobie z krzywdą, agresją, frustracją czy zagrożeniem. Normalnie funkcjonujący człowiek ma na ogół świadomość, co i dlaczego wywołało jego potencjalną złość.

Gniew... czarna owca wśród emocji



Na gniew możemy reagować na trzy sposoby:

1. Impulsywnie skierować go na zewnątrz - przeciw czemuś lub komuś.
2. Stłumić, czyli skierować złość do wewnątrz - przeciw sobie.
3. Wygasić.

Najkorzystniejszy dla każdego z nas sposób to wygaszanie gniewu ponieważ ma on pozytywne skutki. Jeżeli nie wygaszamy złości, lecz nadajemy jej konkretny kierunek, jest to agresja. Jeśli złość kierujemy do wewnątrz, przeciw sobie, nieuchronnie zmierzamy w stronę depresji, a jeśli skierujemy ją na zewnątrz kształtujemy wrogość do innych.

Utrata kontroli nad emocjami, w tym także nad złością, przybiera formę procesu nasilającego się w miarę upływu

czasu. Każda kolejna nieudana próba zapanowania nad złością, poza szczególnymi incydentalnymi przypadkami „dodaje się” do wszystkich pozostałych, co sprawia, że coraz łatwiej poddajemy się przykrym emocjom i coraz większą trudność sprawia zapanowanie nad nimi.

Nie oznacza to jednak, że należy tłumić gniew, bo postępując w ten sposób można stać się „emocjonalną chodzącą bombą”. Noszona w środku irytacja, wściekłość, rozdrażnienie, frustracja, nawet jeżeli w końcu nie doprowadzi do strasznego wybuchu, staje się bardzo odczuwalna nie tylko dla nas samych, ale i dla naszych najbliższych. Naukowo udowodniona też ścisła korelacja między wieloma schorzeniami psychicznymi i fizycznymi, w tym nowotworami, a długotrwałymi stanami emocjonalnego pobudzenia, takimi jak zawiść, złość, uraza, czy lęk.

To jak reagujemy w gniewie, w dużym stopniu uzależnione jest od tego jak radzimy sobie z frustracją. Towarzyszy nam ona, gdy nie jesteśmy w stanie zaspokoić jakiejś ważnej potrzeby, nie koniecznie materialnej, ale fizycznej, duchowej czy emocjonalnej. Ludzie, którzy są głęboko sfrustrowani, łatwiej ulegają negatywnym emocjom. Bywają wycofani, wybuchowi lub złośliwi. Wybuchy gniewu mogą więc być nie bezpośrednim efektem zaistnienia jakiejś nieprzyjemnej sytuacji, a jedynie przeniesieniem, wyładowaniem emocji powstałych z zupełnie innego powodu. To od nas zależy czy gniew przerodzi się w przemoc i agresję, czy nad nim zapanujemy, podejmiemy do niego w sposób konstruktywny i opanowany, wykształcimy w sobie nawyki kontrolujące emocje i wykorzystamy je produktywnie.

Konstruktywne radzenie sobie ze złością polega między innymi na wygaszaniu przykrych emocji, czyli zniwelowaniu do minimum chęci odreagowania na czymś lub na kimś. W wygaszaniu gniewu pomocne jest przeanalizowanie, co tak naprawdę jest jego przyczyną. Gniew często wywołuje konflikty z innymi osobami lub zachowania, których nie akceptujemy. Dlatego złotym środkiem na zachowanie równowagi psychicznej jest przede wszystkim asertywność, czyli wyrażanie swoich emocji i potrzeb w sposób stanowczy, lecz nie naruszający uczuć innych. Nie musimy przemilczeć tego, z czym się nie zgadzamy, co nam nie odpowiada. Wadliwie przyjąć asertywną postawę wobec frustrującej nas osoby i jasno, choć z taktem powiedzieć jej o tym, jakie uczucie wywołuje jej zachowanie. Ważne, aby używać stosownego języka. Można głośno mówić, a nawet krzyczeć, ale zaczynając od komunikatów „Ja”, zamiast komunikatów „Ty”. Nie jest więc asertywnym powiedzeniem w gniewie „Ty jak zwykle zawalaszk kolejne zlecenia - nie można na ciebie liczyć!”. Zdrowe wyrażanie gniewu brzmieć mogłoby tak: „Jestem wściekły na ciebie, zawałeś kolejne zlecenie. Liczę, że w przyszłości bardziej się postarasz”.

Kolejnym krokiem do umiejętnego opanowania gniewu jest samodyscyplina, która wynika z przyjętych przez nas norm społecznych i zasad moralnych.

Niestety w naszym społeczeństwie nadal funkcjonują mity dotyczące radzenia sobie z gniewem oto one:

1. Metoda „wyżyj się na czymś”, to popularna walka z przykrymi emocjami. Choć na pierwszy rzut oka wydaje się atrakcyjna, w rzeczywistości jest bardzo niebezpieczna. Dawanie upustu złości przez np. tłuczenie talerzy powoduje, że wybuchy stają się coraz silniejsze i bardziej niekontrolowane. Pomimo, iż atak daje chwilowe odprężenie, oddala nas od konstruktywnych sposobów radzenia sobie z frustracją. W sytuacji kryzysu organizm automatycznie sięga po najczęściej wykorzystywane choć niekoniecznie najlepsze, narzędzie radzenia sobie w trudnej sytu-

acji – w tym przypadku jest to atak szału. Takie sytuacje są trudne dla osób, które są ich świadkami i wywołują w nich frustrację, gniew, a często poczucie zagrożenia. „Wyżywanie się” obojętnie na czym powoduje eskalację konfliktów. W związku, w którym jeden z partnerów odreagowuje gniew wykorzystując agresję, tak naprawdę w tej sytuacji jest dwóch gniewnych partnerów, a nie jeden. Partner wobec, którego (czy w obecności którego) stosowana jest agresja, zostaje narażony na stres i cierpienie.

2. Zanim coś zrobisz zamknij oczy i policz do dziesięciu. Pogląd, że ktoś cierpiący na napady złości jest w stanie sam sobie pomóc, jest dość powszechny, ale nie do końca odpowiada otaczającej nas prawdzie. Zgadza się, taka technika samopomocy może przynieść efekty, ale dopiero w połączeniu z psychoterapią. Sama w sobie nie jest terapią i nie usuwa przyczyn problemu.

3. Winne jest środowisko lub geny. Powszechne jest przekonanie, że ludzie pełni gniewu są albo wyłącznie produktem patogenego środowiska albo trudnego dzieciństwa. Można się spotkać z poglądem, że kochający rodzice są w stanie nie dopuścić do wykształtowania się u dziecka skłonności do przemocy. To nieprawda. Badania wykazują, że wrogość i gniew oraz ich przejawy, takie jak przestępczość i wrogość, nie są zdeterminowane ani wyłącznie przez biologię, ani wyłącznie przez środowisko. Zestaw odziedziczonych genów choćby najbardziej niekorzystny, nie czyni jeszcze z nikogo przestępcy. Dopiero zgubna jest nieszczęśliwą kombinacja charakteru, temperamentu, genów i środowiska.

Kinga Midzio
Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym
w Brzozowie



OCHOTNICZE HUFCE PRACY PODKARPACKA WOJEWÓDZKA KOMENDA

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KARIERY



Marta Chorążak-Tabisz
– doradca zawodowy MCK

Już dziś warto pomyśleć o swojej przyszłości edukacyjno-zawodowej.

Młodzi ludzie z powiatu brzozowskiego mają szansę korzystania z bezpłatnych usług szeroko pojętego doradztwa zawodowego. Działalność w tym zakresie prowadzi Młodzieżowe Centrum Kariery w Brzozowie. Jednostka ta, funkcjonuje w strukturach Ochotniczych Hufców Pracy, w ramach projektu „OHP jako realizator usług rynku pracy”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Masz trudności z podjęciem decyzji, jaki wybrać zawód, szkołę lub pracę?

Nie potrafisz ocenić obiektywnie swoich możliwości?

Nie wiesz jak napisać CV i List motywacyjny oraz jak przygotować się do rozmowy z pracodawcą?

Zaplanuj swoją karierę edukacyjno - zawodową z doradcą zawodowym z Młodzieżowego Centrum Kariery w Brzozowie. Doradca zawodowy z MCK wspiera w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych właśnie takie osoby jak Ty.

Na spotkanie z doradcą zawodowym możesz wybrać się już w gimnazjum!

Ze wsparcia oferowanego przez Młodzieżowe Centra Kariery mogą korzystać uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, studenci oraz absolwenci przygotowujący się do wejścia na rynek pracy jak również osoby poszukujące pracy.

Zakres usług Młodzieżowego Centrum Kariery obejmuje m.in.:

- cykliczne prowadzenie zajęć z tematyki poradnictwa zawodowego i rynku pracy,
- prowadzenie badań zainteresowań i uzdolnień zawodowych – testy, kwestionariusze w formie tradycyjnej i multimedialnej,
- udostępnianie informacji edukacyjno-zawodowej (np. ulotki, przewodniki, filmy o zawodach, filmy instruktażowe, gry edukacyjne, książki, informatory, czasopisma),
- wsparcie w planowaniu ścieżki edukacyjno – zawodowej,
- przybliżanie zagadnień i kształtowanie postaw przedsiębiorczych,
- pomoc w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych zgodnie z obo-

wiązującymi normami,

- przygotowanie do spotkania z pracodawcą, autoprezentacja,
- kierowanie osób zainteresowanych do pośrednika pracy.

Korzystanie ze wszystkich usług MCK jest całkowicie bezpłatne. Gwarantujemy poufność, poszanowanie godności, odrębności i opinii klienta.

Wszystkich zainteresowanych zapraszam również do wzięcia udziału w warsztatach edukacyjno – zawodowych „Vademecum kariery”.

W ramach warsztatów realizowane są m.in. tematy:

- Bilans kompetencji. Odkrywanie własnych umiejętności, możliwości i predyspozycji zawodowych.
- Możliwości i kierunki dalszej edukacji, albo Młodzież na rynku pracy.
- Przedsiębiorczość i kreatywność drogą do osobistego sukcesu.
- Indywidualny Plan Działania.
- Aktywne metody poszukiwania pracy.
- Warsztaty zawodoznawcze.
- Sztuka autoprezentacji, przygotowanie się do rozmowy kwalifikacyjnej.
- Jak napisać skuteczne CV i list motywacyjny.

W ramach ukończenia warsztatów wydajemy zaświadczenia oraz nagradzamy drobnymi upominkami. Uczestnicy warsztatów mogą liczyć także na poczęstunek, jak również zwrot kosztów przejazdu na zajęcia.

Siedziba Młodzieżowego Centrum Kariery OHP oraz Punktu Pośrednictwa Pracy OHP, który realizuje pośrednictwo pracy dla młodzieży, mieści się w Brzozowskim Domu Kultury, ul. Armii Krajowej 3, I piętro.

Więcej informacji można uzyskać pod telefonem 13 434 02 09 od poniedziałku do piątku w godz. 7.45 – 15.45 lub pod adresem mck.brzozow@ohp.pl oraz na stronie www.podkarpacka.ohp.pl.

Marta Chorążak-Tabisz

Rekompensaty dla producentów warzyw

Od 5 września Agencja Rynku Rolnego rozpoczyna wypłatę rolnikom rekompensaty z tytułu strat poniesionych w wyniku fali zakażeń bakterią *E.coli*. Na odszkodowania z powodu epidemii *E.coli*, Komisja Europejska przeznaczyła 227 mln euro, z czego Polska otrzymała ponad 46 mln euro.

Rekompensaty mają pokrywać około 50 proc. średniej ceny z czerwca produktów rolnych, które zostały wycofane z rynku w związku z epidemią. Obejmują one producentów pomidorów, ogórków, sałaty, endywii o liściach karbowanych i szerokolistną, cukinii, papryki w okresie od 26 maja do końca czerwca.

Unijne rekompensaty otrzymają rolnicy z 22 krajów UE, pięć państw nie starało się o pieniądze z tego tytułu: Malta, Cypr, Finlandia, Luksemburg i Litwa. Najwięcej pieniędzy (70 mln euro) trafi do Hiszpanów, a najmniej do Estonii (1,3 tys. euro).

Polscy rolnicy złożyli ok. 5 tys. wniosków o odszkodowania z powodu strat poniesionych w wyniku epidemii zakażeń tą bakterią. Oszacowano, że straty dotyczą upraw zajmujących ponad 2 tys. hektarów. Głównie są to ogórki i pomidory.

Agencja Rynku Rolnego do 11 lipca przyjmowała Wnioski o udzielenie wsparcia w sektorze owoców i warzyw z tytułu kryzysu spowodowanego szczepem ww. bakterii.

O wsparcie mogli ubiegać się:

- 1) producenci owoców i warzyw niebędący członkiem organizacji producentów owoców i warzyw,
- 2) organizacje producentów owoców i warzyw uznane decyzją Marszałka Województwa.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) nr 585/2011, wsparcie z tytułu kryzysu spowodowanego szczepem bakterii EHEC obejmuje działania związane z: wycofaniem z rynku produktów, niezbieraniem, zielonymi zbiorami.



Stawki wsparcia na hektar:

Pomidory: produkcja polowa; zielone zbiory 11 172,23 EUR, niezbieranie 17 188,05 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 33 855,25 EUR, niezbieranie 52 085,00 EUR.

Ogórki: produkcja polowa; zielone zbiory 7 914,19 EUR, niezbieranie 12 175,68 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 23 982,40 EUR, niezbieranie 36 896,00 EUR.

Salata, endywia: produkcja polowa; zielone zbiory 5 369,15 EUR, niezbieranie 8 260,23 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 16 270,15 EUR, niezbieranie 25 031 EUR.

Papryka słodka: produkcja polowa; zielone zbiory 7 428,99 EUR, niezbieranie 11 429,22 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 22 512,10 EUR, niezbieranie 34 634,00 EUR.

Cukinia: produkcja polowa; zielone zbiory 2 953,02 EUR, niezbieranie 4 543,11 EUR, produkcja pod osłonami: zielone zbiory 8 948,55 EUR, niezbieranie 13 767,00 EUR.

Środki finansowe mają być wypłacone do 15 października.

Do Oddziału Terenowego ARR w Rzeszowie wpłynęło 70 wniosków producentów warzyw o łącznej powierzchni: ogórki 13,67 ha, pomidory 26,07 ha, sałata 2,60 ha i cukinia 0,05 ha. Wnioskowana kwota wsparcia dla producentów warzyw z Podkarpacia wynosi 1 268 111,73 € co stanowi 5 040 744,12 PLN.

Szczegółowe informacje można uzyskać w **Oddziale Terenowym ARR w Rzeszowie ul. Piłsudskiego 32 pod nr tel. 17 864-20-27.**

Mariusz Kawa
Dyrektor OT ARR Rzeszów

Z dziejów powiedzeń i nazw

Męki Tantala

Nazywamy tak cierpienia wynikające z dręczącego pożądanego rzeczy znajdujących się blisko, na widoku, w obfitości, a jednak niedostępnych. W mitologii greckiej Tantal, król lidyjski, był przyjacielem Zeusa, uczestnikiem uczt na Olimpie, gdzie pijał nektar i jadł ambrozję, co mu w końcu tak zawróciło w głowie, że zaczął wykradać to boskie jado, aby się nim popisywać przed przyjaciółmi. Nim jednak zdołano odkryć tę zbrodnię, popełnił gorsze. Chcąc wypróbować wszechwiedzę Zeusa, zaprosił bogów na ucztę, zabił swego syna Pelopsa, pokrajał go na kawałki i dodał je do mięsa przygotowanego na posiłek. Nikt z bogów nie tknął jednak ohydnej jedzenia, z wyjątkiem bogini ziarna i ziemi uprawnej, Demetry, która, obłąkana rozpaczą po stracie

swjej córki Persefony, zjadła kawałek mięsa z lewej łopatki. Legenda o Tantalu dotyczy w głównej mierze kary, jaką poniósł z rąk Zeusa za te przestępstwa, za haniebne nadużycie udzielonych mu przywilejów. Był jednak nieśmiertelny, gdyż jadł pokarm i napitek bogów, a zatem kara jego musiała być wieczna, bo nie mógł zostać zabity.

U Homera i u większości innych autorów jest on ciągle głodny i spragniony. Czytamy w „Odysei”: „Tantal stał w jeziorze, a woda sięgała mu do brody. Łaknął, a nie mógł ugasić pragnienia. Ilekroć bowiem nachylał się starzec, chcąc się napić, woda z szumem przepadała i pod nogami ukazywała się czarna ziemia, którą siła boska osuszyła. Śmigłe drzewa zwieszały nad jego głowę swe owoce, grusze, granaty, jabłonie wspaniałe, słodkie figowce i oliwki rozrosłe, ale gdy starzec sięgał do nich ręką, wiatr porywał je ku ciemnym chmurom”. Grecki poeta Pindar pisze, że wielki głaz wisi nad głową Tantala nieustannie grożąc upadkiem, tak że karą jest tutaj wieczysty strach. Tragik Eurypides nie umieszcza Tantala w podziemiach Tartaru, ale zawiesza go w powietrzu.

Po ukaraniu Tantala Zeus przywrócił życie Pelopsowi, a Demeter zrobiła mu nową łopatkę z kości słoniowej na miejsce poprzedniej, obgryzionej przez siebie. Tenże Pelops był bratem Niobe i ojcem Atreusza, a zatem dziadkiem Atrydów: Agamemnona i Menelaja.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku czyli z dziejów powiedzeń i nazw”

wybrała Halina Kościńska

Sportowe podsumowanie roku

Szkoła Podstawowa w Haczowie, Gimnazjum w Niebocku i I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie okazały się najlepszymi we Współzawodnictwie Sportowym Szkół w roku szkolnym 2010/2011. Uroczyste podsumowanie sportowych zmagania minionego roku szkolnego odbyło się 16 września br. w świetlicy Starostwa Powiatowego w Brzozowie. W spotkaniu wzięli udział m.in.: Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia, Marek Cwiakała – Wójt Gminy Jasienica Rosielna, Stefan Szarek – Naczelnik Wydziału Oświaty i Promocji Urzędu Miejskiego w Brzozowie, Grażyna Wdowiarz – przedstawiciel Urzędu Gminy w Haczowie, Stanisław Pilszak – Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Szkół w Brzozowie,



Nagrodzeni uczniowie wraz z Wicestarostą Brzozowskim Januszem Dragułą

Grażyna Gładysz – Przewodnicząca Komisji Oświaty Kultury i Sportu Rady Powiatu, Bronisław Przyczynek – Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie, Janusz Pańko – przedstawiciel MOSIR w Brzozowie. Wśród obecnych nie zabrakło dyrektorów szkół, nauczycieli wychowania fizycznego oraz uczniów.

Spotkanie rozpoczęło się od wyróżnienia szkół w poszczególnych kategoriach wiekowych. Najlepszymi w powiecie okazały się: „podstawówka” z Haczowa, Gimnazjum w Niebocku i brzozowski „ogólniak”. Z rąk Starostów pamiątkowe statuetki, dyplomy oraz Kroniki Sportu odebrali dyrektorzy szkół oraz nauczyciele wf. W dalszej kolejności zostali uhonorowani uczniowie, którzy indywidualnie osiągnęli znaczące sukcesy na arenie wojewódzkiej. Listę wyróżnionych otworzył Karol Kędra (SP Nr 1 w Humniskach) – dwukrotny mistrz województwa w przełajach na dystansie 1000 m oraz w biegu na 600 m. Ponadto uhonorowano Karolinę Krowiak (SP Nr 1 w Humniskach) – najlepszą w województwie w biegu przełajowym na 600 m i zdobywczynię V miejsc w biegu na 600 m na bieżni oraz Piotra Kruczkę (I LO w Brzozowie) – mistrza województwa w pływaniu na 50 m stylem dowolnym. Oprócz wymienionych nagrody otrzymali: Anna Krzyszyńska (SP Brzozów 1 – II miejsce w szachach), Dawid Seńko (SP Brzozów 1 – III miejsce w pływaniu na 50 m st. dowolnym), Agnieszka



Uczestnicy Powiatowego Podsumowania Współzawodnictwa Sportowego Szkół

Górnjak (G. Humniska – III miejsce w pchnięciu kulą), Karolina Szmyd (SP Haczów – V miejsce w rzucie piłeczką palantową), Klaudia Byczyńska (SP Brzozów 1 – V miejsce w pływaniu na 50 m st. klasycznym), Paulina Ruchlewicz (G. Humniska 1 – V miejsce w pchnięciu kulą), Łukasz Jamróży (G. Izdebki – VI miejsce wrzucie dyskiem), Jakub Kopczyk (SP Niebocko – VII miejsce w biegach przełajowych na 1000 m), Piotr Żak (SP Brzozów 1 – VII miejsce w szachach), Gabriela Kędra (G. Humniska 1 – VII miejsce w biegu na 100 m), Anna Zegar (G. Golcowa – VII miejsce w szachach), Paweł Zimoń (I LO w Brzozowie – VII miejsce w pływaniu na 50 m st. dowolnym), Joanna Ciul (G. Golcowa – VIII miejsce w szachach), Wojciech Wójcik (G. Barycz – VIII miejsce w rzucie dyskiem), Michał Piróg (VIII miejsce w pływaniu na 50 m st. klasycznym), Marlena Śnieżek (G. Brzozów 1 – IX miejsce w pływaniu na 50 m st. klasycznym), Adam Śmigiel (G. Niebocko – IX miejsce w rzucie dyskiem), Diana Stabryła (G. Niebocko – X miejsce w rzucie dyskiem), Dominika Biedka (G. Blizne – X miejsce w rzucie oszczepem) oraz Aneta Hunia (G. Blizne – X miejsce w pływaniu na 50 m st. dowolnym). Młodzi sportowcy otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowo-rekreacyjnego.



Wręczenie nagród

Kolejnymi wyróżnionymi zostali nauczyciele wychowania fizycznego. Za wkład w rozwój sportu szkolnego oraz osiągnięte wyniki sportowe dyplomy oraz upominki rzeczowe otrzymali: Marta Sobota (SP Haczów), Krzysztof Kij (SP Humniska 1), Eugeniusz Mularczyk (SP Grabownica), Marek Chęć (SP Wola Jasienicka), Andrzej Zajdel (G. Niebocko), Jerzy Pietrycki (G. Brzozów 1), Tomasz Zubik (G. Blizne), Robert Adam (G. Barycz), Justyna Terlecka (G. Haczów), Marcin Albrycht (G. Golcowa), Janusz Tys (ZS Trześniów), Jacek Błaż (G. Haczów), Wojciech Stachura (G. Grabownica), Łukasz Pelc (ZSB Brzozów) i Anna Cyparska (I LO Brzozów).

W minionym roku szkolnym duże sukcesy odnotowały szkoły w grach zespołowych. Miejsca w pierwszej szóstce na arenie wojewódzkiej osiągnęło aż 9 szkół, a niektóre z nich nawet kilkakrotnie. Tutaj nagrody w postaci sprzętu sportowego otrzymały: Szkoła Podstawowa w Grabownicy (I miejsce w mini piłce ręcznej chłopców), Szkoła Podstawowa w Haczowie (III miejsce w mini piłce ręcznej i w mini koszykówce dziewcząt), Szkoła Podstawowa Nr 1 w Brzozowie (IV miejsce w szachach drużynowych), Szkoła Podstawowa Nr 1 w Humniskach (IV miejsce w 4-boju la chłopców), Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie (II miejsce w szachach drużynowych), Gimnazjum w Haczowie (IV miejsca w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców oraz VI miejsce w koszykówce dziewcząt), Gimnazjum w Jasionowie (IV miejsce w koszykówce chłopców), Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie (VI miejsce w koszykówce chłopców) i I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie (VI miejsce w piłce ręcznej chłopców).



Dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych wraz ze Starostą Brzozowskim Zygmuntem Błażem

Nagrodę otrzymał również Zespół Szkół w Golcowej za pomoc w organizacji zawodów lekkoatletycznych poprzez użyczenie sprzętu elektronicznego.

Wójtowie Gmin Dydnia i Jasienica Rosielna, a także przedstawiciele Gmin Brzozów i Haczów gratulując osiągniętych wyników wręczyli nagrody swoim szkołom. Z kolei Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż podziękował za zaangażowanie i trud w wypracowaniu sukcesów i wręczył listy gratulacyjne dyrektorom szkół ponadgimnazjalnych wraz z nagrodami finansowymi.

Na zakończenie życzenia dalszych sukcesów wyraził Bronisław Przyczynek Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie, natomiast Kazimierz Kozubal - działacz i sędzia szachowy podziękował Staroście Brzozowskiemu oraz Burmistrzowi Brzozowa za sfinansowanie udziału uczniów za Mistrzostwach Świata w szachach w Krakowie.

Fundatorem nagród był Starosta Brzozowski, natomiast dla podległych szkół w gminach – Burmistrz oraz Wójtowie.

Marek Szerszeń



Pamiątkowe zdjęcie z Powiatowego Podsumowania Współzawodnictwa Sportowego Szkół

I Mistrzostwa Polski Młodzików w łucznictwie

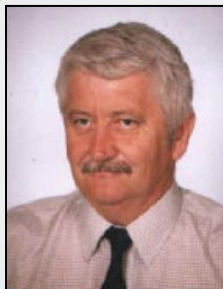
W dniach 10-11 września br. w miejscowości Ścinawka Średnia na ziemi kłodzkiej odbyły się I Mistrzostwa Polski Młodzików w łucznictwie klasycznym do lat 15. W zawodach wzięło udział 238 zawodników z 45 klubów z całej Polski. Z naszego powiatu wzięło udział 6 zawodników i zawodniczek z klubu Górnik Grabownica. Po dwóch dniach zmagania w słońcu nasi zawodnicy osiągnęli sukces. W strzelaniu 2x50 m zawodnik Górnika Wojciech Bryś zajął 2 miejsce i wywalczył srebrny medal, natomiast w klasyfikacji generalnej uplasował się na bardzo dobrym czwartym miejscu. Drużynowo młodziecy w składzie: Wojciech Bryś, Konrad Sawicki, Daniel Winiarski zajęli 9 miejsce.



Od lewej: Marek Ryba, Wiktoria Toczek, Wojciech Bryś, Agata Ryba, Patrycja Kędra, Daniel Winiarski, Konrad Sawicki oraz Zdzisław Toczek

Natomiast młodziczki do lat 14 w składzie Agata Ryba, Patrycja Kędra, Wiktoria Toczek drużynowo zajęły bardzo dobre czwarte miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Zdzisław Toczek



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator, karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



100
1911-2011
Szkoły Podstawowej w Jasienicy Rosielnej

WÓJT GMINY JASIEŃICA ROSIELNA DYREKCJA, NAUCZYCIELE, UCZNIOWIE I RADA RODZICÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM W JASIEŃICY ROSIELNEJ

mają zaszczyt zaprosić na uroczystość

100-lecie istnienia budynku szkoły w Jasienicy Rosielnej,

która odbędzie się **22 października 2011 roku o godzinie 10:00**

Porządek uroczystości:

- 10:00 Msza św. w Kościele Parafialnym pw. NPNMP w Jasienicy Rosielnej
- 11:00 Przejście pod budynek szkoły
- 11:15 Okolicznościowe przemówienia oraz program artystyczny w wykonaniu młodzieży szkolnej
- 11:45 Wspomnienia absolwentów Szkoły w Jasienicy Rosielnej
- 12:15 Spotkania w klasach

Informacje i zgłoszenia Absolwentów:

rosiel@poczta.onet.pl, jasienicagimnazju@poczta.onet.pl
tel. 13 43 060 13 lub 13 43 065 83
sekretariat szkoły

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



BARAN (21 III – 20 IV)

W Twoim życiu nastąpi teraz przełom. Warto uważnie przyglądać się ludziom i wydarzeniom. Pomoże to w porę zauważyć osoby, z którymi nie warto nawiązywać bliższych relacji, jak również okoliczności, w które nie warto się mieszać. Będzie wiele okazji do głębokiego i szczerzego przeżywania uczuć i emocji. Pojawi się przygoda, z której warto będzie skorzystać.



BYK (21 IV – 21 V)

Ludzie będą przychodzić do Ciebie z prośbą o radę i pomoc. Warto, abyś uzbroidł się w cierpliwość i utrzymywał swój dobry nastrój, będziesz potrzebował go dla siebie, jak i innych. Będziesz mógł świętować, cieszyć się z efektów swoich działań. Pojawi się przejściowy kryzys, jednak uda Ci się wybrnąć z niego bez większych urazów.



BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)

Marzenia się spełniają, czasem nawet bardzo dokładnie, dlatego tak ważne jest to, o czym się marzy. Możesz pozwolić sobie żyć pełnią życia i korzystać z jego dobrodziejstw. Warto, abyś również zmniejszył nieco kontrolę, ponieważ jej nadmiar może sprawić, że wszystko zaczniesz Ci się spod tej kontroli wymykać.



RAK (22 VI – 23 VII)

Czeka Cię długa podróż. Wszelkie sprawy będą układać się pomyślnie. Ruch pojawi się również w kwestiach związanych z dokumentami, urzędowym załatwianiem spraw. Tu warto skorzystać ze wsparcia specjalistów. Nawet krótka rozmowa z prawnikiem może okazać się bardzo pomocna. Uda się również wyjaśnić sprawę, która od dłuższego czasu pozostawała nierozwiązana.

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA



LEW (24 VII – 23 VIII)

Pojawią się drobne problemy, ale dzięki odwadze i determinacji uda Ci się je pokonać bez większego wysiłku. Zadbaj o to, by otaczało Cię więcej rzeczy ciekawych, zabawnych, obracaj się w towarzystwie ludzi szczęśliwych, a i do Ciebie szczęście zacznie płynąć z każdej strony. Twój urok spowoduje, że nawiądziesz nowe interesujące znajomości.



PANNA (24 VIII – 23 IX)

To idealny czas na wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia twórcze, które mogą przynieść Ci wiele korzyści, w tym również materialnych. Jeśli chodzi o efekty na dużą skalę, trzeba będzie jeszcze poczekać. Jednak cierpliwość zostanie nagrodzona. Warto, abyś cały czas był uważny w kontaktach z innymi, niektórzy będą chcieli Cię wykorzystać.



WAGA (24 IX – 23 X)

Otrzymasz wiadomość, na którą czekasz od dłuższego czasu. Rozpoczyna się początek nowego, kolejnego etapu w Twoim życiu. Zacznij ten etap z siłą i mocą wyniesioną z minionych doświadczeń. Na początku przyda się wzmożona uwaga, żeby nie przeoczyć możliwości, które będą się pojawiać. To również dobry miesiąc na uniesienia miłosne, jak również na kontakty ze znajomymi.



SKORPION (24 X – 22 XI)

To będzie miesiąc pełen wrażeń. Otwórz się na wszelkie dobra, jakie Cię otaczają i zacznij z nich korzystać, nie bój się dążyć do swoich celów a wszystko będzie dobrze się układać. Obserwuj ludzi wokół siebie i nie daj się wciągnąć

w żadne intryki. Podejmiesz ważną decyzję, dokonasz wyboru i skorygujesz swoje plany.



STRZELEC (23 XI – 22 XII)

To dobry czas na to, aby chwycić każdą chwilę, cieszyć się nią. Masz szansę na zwiększenie swoich finansów i ogólną poprawę sfery materialnej i emocjonalnej. Warto również pamiętać o sferze ducha. Obcowanie z naturą, jak również kulturą, znacznie poprawi Twoje samopoczucie.



KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)

To będzie intensywny miesiąc, dlatego ważne jest, abyś znalazł chwilę czasu tylko dla siebie. Twój organizm ma Ci coś ważnego do zakomunikowania, wsłuchaj się w swoje wnętrze, a znajdziesz tam odpowiedzi na dręczące Cię pytania. Odniesiesz sukces, bez względu na jego rozmiar, docień go i bądź wdzięczny, a zaczniesz przyciągać do siebie więcej sukcesów.



WODNIK (21 I – 19 II)

To miesiąc, w którym nabierzesz nowego punktu widzenia na wiele spraw i w stosunku do innych ludzi. To również czas ważnych decyzji. Jeśli Twoje działania zostaną poddane analizie Twojej intuicji i rozpoczniesz je bez zbędnej zwłoki, zaczniesz widzieć ich efekty wcześniej, niż mógłbyś się tego spodziewać.



RYBY (20 II – 20 III)

Będziesz miał okazję stać się dla kogoś nauczycielem. Pamiętaj, żeby dawać wskazówki, a nie gotowe odpowiedzi. Wszystkie sprawy zaczną układać się pomyślnie. Pamiętaj, że to, czy Twój dzień będzie szczęśliwy, czy nie, zależy w dużej mierze od Twojego nastawienia.

parów	truczna	Sepp, prezydent FIFA	krztyna	Raquel, aktorka	środo-wisko arty-syczne	nieprzy-jemna woń	opowia-dane lub robione
		barierka wokół pokładu statku	rywal Adidas				
Franklin ... Roosevelt				Halama, aktorka przed-wojenna			
skrawki papieru	placzą-ce drzewo	bywa złota w piórze	maść kosme-tyczna	hodow-la, np bydła			
				małżon-ka Zeusa			
oddział w szpitalu				zawody samo-chodo-we		opaska z klejno-tami	
				defekty			
dawniej na łań-cuszku	znany z mszy h-moll	gleby z namu-lów				bogini księżyc	budowa-ne na osie-dlach
ban-dzior, bandyta			Collins, grała Alexis	"tak" wg Marcina-kiewicza	trop na śniegu		
pusto-rońce z Azji					osobi-wość		
			rapper, grał w filmie "8 mila"				
musza zguba	Tom, aktor			ćwicz-je pianista			

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (redaktor naczelna), Anna Kałamucka (opracowanie techniczne), Dariusz Supel (opracowanie graficzne), Anna Stemulak, Anna Rzepka, Halina Kościńska, Jacek Cetnarowicz, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń.

Druk: Drukarnia COM-DRUK w Miejscu Piastowym, **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.